

# GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 6 (1508) • 11 lutego 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Dla miłośników sportów zimowych sezon 2020/2021 nie był łaskawy. Pogoda dopisała, bo śnieżna zima i ujemne temperatury to warunki idealne do jazdy na nartach. A jednak z powodu epidemii stoki były zamknięte, pasjonaci narciarstwa zmuszeni więc byli sięgnąć po alternatywne rozwiązania. Więcej na str. 17.

Fot. Aleksander Czuba

W numerze m.in.: Rozpoczynamy sezon narciarski, **Zbór przy ul. Skoczowskiej**, Adam - człowiek ze stali, **Zostaw swój 1% w Ustroniu - lista organizacji**, Naukowcy z Politechniki Opolskiej poprawią jakość powietrza, **Bal w przedszkolu w Hermanicach**, Muzeum w nowej odsłonie, **Sukcesy SRS**.



Dla wszystkich zakochanych relacja z arabskiego wesela w Betlejem na str. 10 i 11.

## OZDROWIEŃCY

CZ. 3

str. 2 i 6



17 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Kota. Obecnie to jedno z najpopularniejszych zwierząt trzymany w domach, a w wielu krajach europejskich popularnością wyprzedziły nawet psy. Święto to może być też okazją, by uwrażliwić ludzi na często trudny koci los i pomóc kotom wolno żyjącym, czy podopiecznym schronisk i przytułisk dla kotów. Więcej na str. 8 i 9.

# OZDROWIEŃCY SĄ WŚRÓD NAS CZ. 3

Okazuje się, że wokół nas jest coraz więcej osób, które miały do czynienia z koronawirusem. Jedne przechodziły go ciężiej, inne znów bezobjawowo, a więc ta zeszłoroczna psychoza i strach przed nieznaną chorobą nieco zelżał. Zapewne spokojniejsi są ozdrowieńcy, bo doświadczali jak zareagował ich organizm po zakażeniu. A że pandemia przez najbliższe miesiące będzie nadal tematem nr 1, więc prezentujemy relacje kolejnych osób, które zechciały podzielić się swoimi zmaganiem z covidem.

**Danuta Koenig:** Byłam bardzo restrykcyjna w związku z obostrzeniami dotyczącymi pandemii koronawirusa w czasie mijających miesięcy. Czułam respekt przed tym niewidzialnym wrogiem. Szykowaliśmy się do świątecznych klimatów i mia-

łam dobre samopoczucie, bo przed nami porządki, prezenty i plany świąteczne. Siódmego grudnia pojechałam z koleżanką na zakupy przedświąteczno - prezentowe. Wybrałyśmy się samochodem do Skoczowa, oczywiście byłyśmy w maseczkach, ale

w samochodzie było nam ciepło i niezbyt komfortowo się rozmawiało, toteż opuściliśmy je pod brodę. Zakupy robiłyśmy w maskach i powrót w tym samym co poprzednio stylu.

Potem losy potoczyły się bardzo szybko. Okazało się, że mama koleżanki jest pozytywna, więc w środę koleżanka poczuła się źle i zrobiła test, też pozytywna, a w czwartek ja odczułam pierwsze symptomy. Tłumaczyłam sobie, że to działa psychika i na pewno nie jestem chora, ale na wszelki wypadek nie realizowałam planów wspólnych spotkań i wyjazdów. Codziennie czułam się gorzej. W poniedziałek jednak zrobiłam test w Skoczowie. Była tam bardzo miła i szybka obsługa, dostałam kod i następnego dnia należało się zalogować. Z automatu sanitarnego byłam już na kwarantannie. Liczyłam się z wynikiem pozytywnym, ale iskierka nadziei się tliła. We wtorek

(cd. na str. 6)



## 1% PODATKU

Jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej Ustronia na razie nie odbędą się konkursy na podział środków dla stowarzyszeń, a pieniądze przekazywane na ich rzecz zostają ograniczone do minimum (pod artykułem pełny tekst komunikatu). Tym ważniejsze jest, byśmy wsparli ustroniskie organizacje pozarządowe, przekazując na ich rzecz 1 procent swojego podatku.

Przekazanie 1 procenta podatku nic nas nie kosztuje. Dokonujemy jedynie wyboru, czy jedna setna naszego podatku wpadnie do studni bez dna, jaką jest budżet państwa, czy trafi do ludzi działających w formie organizacji pozarządowej. Gdy już zdecydujemy, że chcemy przekazać małą część swojego podatku pasjonatom, społecznikom, osobom zaangażowanym w pracę na rzecz innych, pomyślmy przede wszystkim o stowarzyszeniach działających na terenie Ustronia. W całym kraju działa prawie 9 tys. organizacji pożytku publicznego, którym można przekazać 1 procent i trzeba pamiętać, że nie każde stowarzyszenie ma status takiej organizacji. Codziennie spotykamy się z reklamą różnych fundacji związanych ze stacjami telewizyjnymi, radiowymi,

(cd. na str. 14)

## to i owo z okolicy

Fundacja „Arka” otrzymała 500 kompletów odzieży ochronnej. Uszyli ją osadzeni w zakładach karnych w Bielsku-Białej i Cieszynie. W planie jest uszyć jeszcze 2000 kompletów tego rodzaju odzieży, które trafia do biel-

skiego i cieszyńskiego szpitala oraz do Domów Pomocy Społecznej, Hospicjum i Psychiatrycznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

63.000 obywateli, czyli o ponad 6,2 tys. więcej niż rok wcześniej, legalnie pracowało w województwie śląskim na koniec ubiegłego roku. W tej grupie ponad 50.000 osób przyjechało z Ukrainy. Dalej mamy obywateli Białorusi – 2.000 i Gruzji – 1.500 osób.

Mieszkańcy gminy Zebrzydowice mogą już składać wnioski o dotację na wymianę starego pieca na nowy. Warunkiem otrzymania wsparcia jest zakończenie inwestycji do 15 listopada.

Pracownicy Urzędu Gminy w Chybiu kontrolują, w jaki sposób odbywa się kompostowanie odpadów biodegradowalnych na posesjach, których właściciele korzystają z ulg w tym zakresie. W przypadku niezgodności ulga zostanie cofnięta.

Szlak czerwony w Wiśle ma prawie 20 kilometrów. Prowadzi ze Stożka przez Kubalonkę na Baranią Górę. Na pokonanie tej trasy wprawiony piechur potrzebuje około pięciu godzin. Oczywiście nie zimową porą.

Umowa o sprzedaży wsi Boguszowice przez cieszyńskiego księcia Przemysława, to jeden z najstarszych dokumentów

w bogatych zbiorach Książnicy Cieszyńskiej. Została spisana na pergaminie w 1388 roku.

Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają grubość do 300 metrów. W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych, popularnie nazywane cieszyńskimi.

W miniony weekend w niemieckim Klingenthal skoczkiem narciarskim walczyli o punkty w Pucharze Świata. W białoczerwonych barwach startował duet z WSS Wisła. Piotr Żyła był 4. i 18., a Tomasz Pilch – 43. i 37. W generalce Żyła jest w ścisłej czołówce, zajmując czwartą lokatę. (nik)



# KRONIKA MIEJSKA

## II ZIMOWE WEJŚCIE W KRÓTKICH GACIACH

Zarząd Kolei Linowej Czantoria Sp. z o.o., Grupa „Morsy Skoczów” wraz z burmistrzem miasta Ustroń zapraszają serdecznie do udziału w II Zimowym wejściu na Czantorię w krótkich gaciach, które odbędzie się 20 lutego. II Zimowe Wejście na Czantorię w krótkich gaciach – idziemy dla Piotra Glenca, to impreza dedykowana wszystkim Morsom i osobom lubiącym zimno, aktywność fizyczną i dobrą zabawę. Tegoroczna edycja poświęcona jest wsparciu finansowemu dla Piotra Glenca, który potrzebuje środków na rozpoczęcie długiej i kosztownej rehabilitacji. Piotr jest podopiecznym Fundacji Moc Pomocy, która czynnie włączyła się w pomoc przy organizacji imprezy. Krótkie gacie nie są obowiązkowe, a regulamin dopuszcza założenie pod nie grubych rajstop.

## ODBIÓR ŻYWYCH CHOINEK ŚWIĄTECZNYCH

Podczas odbioru odpadów biodegradowalnych w miesiącu lutym (drugi termin odbioru odpadów komunalnych zgodnie z harmonogramem dla poszczególnych dzielnic) będą odbierane żywe choinki świąteczne. Choinki należy oczyścić z wszelkich ozdób, lampek, stojaków oraz doniczek. Choinki można również dostarczyć we własnym zakresie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych zlokalizowanego w Ustroniu przy ul. Krzywej 6.

## PROŚBA DO CZYTELNIKÓW

W związku z przypadającym w tym roku 35-leciem Muzeum Ustrońskiego, a zarazem wychodząc naprzeciw żywemu zainteresowaniu ze strony lokalnej społeczności, planujemy opracowanie wydawnictwa poświęconego tradycyjnym cieszyńskim ciasteczkom bożonarodzeniowym. Dlatego też zwracamy się z wielką prośbą do Czytelników Gazety Ustrońskiej o udostępnienie przekazywanych od pokoleń receptur na świąteczne wypieki, które wraz z podaniem ich autora znajdują się w naszej publikacji. Na Państwa przepisy czekamy w budynku Muzeum lub pod adresem e-mailowym: muzeumustronskie@op.pl.

Pracownicy Muzeum Ustrońskiego

## SPOTKANIE ON-LINE Z DR KATARZYNĄ SZKARADNIK

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu zaprasza na spotkanie autorskie (online) z Katarzyną Szkaradnik, promujące tom „W atmosferze ksiąg, gór i bliskich dusz”. Wybór korespondencji Józefa Pilcha z lat 1936–1995. Spotkanie odbędzie się na żywo na profilu (fanpage'u) biblioteki na Facebooku 18 lutego (czwartek) o godz. 17, a poprowadzi je Andrzej Drobik.

## CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|                |        |               |
|----------------|--------|---------------|
| Piotr Stekla   | lat 57 | ul. Katowicka |
| Tadeusz Korzeń | lat 67 | os. Centrum   |

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

## WAŻNE TELEFONY

### Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 47 857-38-10

fax 47 857-38-14

### Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

### Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

### telefon alarmowy 994

### Przedsiębiorstwo Komunalne

33 854-35-00

### Straż Miejska

33 854-34-83

604-558-321

### Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

### Pogotowie Gazowe

992

### PGNiG

32 391-23-03

### Kominiarz

33 854-37-59

602-777-897

### Urząd Miasta

33 857-93-00

### Poradnia Rodzinna

Mickiewicza 1. 537 071 063

33 333 60 61

33 333 60 63

### Salus

730 300 135

33 333 40 35

### Medica

33 854 56 16

### Rodzinna Praktyka Lekarska

NZOZ Nierodzim

33 854 23 50

## ODPADY BIODEGRADOWALNE ODBIERANE WYŁĄCZNIE Z POJEMNIKÓW

Od 1.01.2021 roku odpady biodegradowalne będą odbierane z pojemników, które były dostarczane bezpłatnie przez Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. końcem 2020 roku wszystkim właścicielom nieruchomości zamieszkałych, opłacających stawkę za osobę.

Osoby uiszczające opłatę ryczałtową w przypadku oddawania odpadów biodegradowalnych bezpośrednio z nieruchomości zobowiązane są do wyposażenia jej w pojemniki we własnym zakresie bądź dostarczania bioodpadów bezpośrednio do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych zlokalizowanego w Ustroniu przy ul. Krzywej.

W przypadku konieczności posiadania większej ilości pojemników na bioodpady niż dostarczona przez Przedsiębiorstwo Komunalne właściciel nieruchomości zapewnia je we własnym zakresie. Bioodpady gromadzone w pojemnikach o mniejszej pojemności niż 110 l lub większej niż 240 l bądź w workach nie będą odbierane bezpośrednio z nieruchomości i należy je dostarczyć we własnym zakresie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Właściciele nieruchomości, którzy nadal nie otrzymali pojemników, proszeni są o kontakt z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. pod nr tel. 33/8545242 w godz. od 7 do 15.

## KONCERT ON-LINE

12 lutego na kanale YouTube koncert dla Babci i Dziadka. Będziecie mogli Państwo obejrzeć występy w wykonaniu dzieci i młodzieży uczęszczających na zajęcia artystyczne w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”.

## MDK ZNÓW DZIAŁA

Odmrażamy kulturę w Ustroniu! Tradycyjnie w marcu zapraszamy Państwa na Ustrońskie Spotkania Teatralne! Od przyszłego tygodnia rusza internetowa przedsprzedaż biletów na tegoroczne przedstawienia. Zachęcamy do szybkiego zakupu biletów, ilość miejsc ograniczona!



Nowa siedziba Kościoła Aktywnych Chrześcijan przy ul. Skoczowskiej.

Fot. M. Niemiec

## Z MALINKI DO USTRONIA

### Rozmowa z Leszkiem Czyżem, sekretarzem Rady Starszych Zboru

#### Co będzie się mieścić w budynku przy ul. Skoczowskiej w Ustroniu?

W obiekcie znajdować się będą między innymi; nowoczesna sala główna mieszcząca do 600 osób, zaplecze sali głównej, kuchnia, kawiarnia, miejsce do zagospodarowania czasu dla młodzieży i dzieci, miejsce do wypoczynku i rozmów dla osób starszych. Dodatkowo teren wokół obiektu będzie zagospodarowany również pod nasze potrzeby. W planach jest plac zabaw oraz boisko.

#### Kim są stanowcy chrześcijanie?

Jesteśmy Zborem, mającym swe początki w latach 20 ubiegłego wieku. W 1929 r. Zbór nasz został zarejestrowany przez władze państwowe. Na ten temat więcej przeczytać można w publikacji mgr Renaty Czyż i prof. dr hab. Zbigniewa Paska pt. „Kościoły i wspólnoty religijne Wisły”. W roku 1967 r. rozpoczęliśmy współpracę z braćmi z kościoła, który obecnie nazywa się Kościołem Chrześcijańskim Brunstad. Z tym też Kościołem utożsamiamy się dzisiaj. Z racji zmiany lokalizacji planujemy zmienić naszą nazwę na taką, która bardziej będzie odpowiadać naszej działalności – będziemy Kościołem Aktywnych Chrześcijan.

#### Kościół identyfikowany jest z Wisłą Malinką, czy po zakończeniu budowy cała działalność zostanie przeniesiona do Ustronia?

Tak, takie są na obecnie nasze zamiary.

#### Kto należy do Kościoła, czy są to ludzie młodzi, starsi, stela czy napływowi?

W zdecydowanej większości są to osoby stela; Wiślanie i Ustroniacy – osoby ze Śląska Cieszyńskiego. Główną część naszej społeczności stanowią osoby poniżej 40 roku życia, a w sumie – razem z młodzieżą i dziećmi – jest nas około 350 osób.

#### Jaka jest doktryna Kościoła?

Uczymy ludzi przestrzegać wszystkiego

co nakazał Jezus (Mat. 28, 18-20). Wierzymy w przebaczenie grzechów (Dz. Ap. 10, 43 i 13, 38) przez śmierć Jezusa na krzyżu za nas (1. Kor. 15, 3 i Ef. 1,7). Wierzymy, że Jezus był tak samo jak my kuszony, ale nigdy nie zgrzeszył (Hebr. 2, 18) (Hebr. 4,15). Wierzymy i zwiastujemy, że możemy wstępować w jego ślady, w ślady tego, który grzechu nie popełnił (1. Piotra 2, 21-23) i dlatego, my również, we wszystkich okolicznościach, w naszym osobistym życiu, możemy osiągnąć zwycięstwo nad świadomym grzechem. (Rzym. 8, 37)

#### Jak wygląda codzienna działalność Kościoła, kiedy odbywają się nabożeństwa, jakie są najważniejsze dni w roku?

W niedziele mamy nabożeństwa ogólne dla wszystkich, którzy tylko chcą w nich uczestniczyć. Od czasu do czasu organizujemy również nabożeństwa lub spotkania śródowe. W piątki młodzież ma swoje nabożeństwa, natomiast dzieci mają spotkania z aktywnościami, organizowane przez wolontariuszy. Dodatkowo przy okazji wakacji w miarę możliwości jeździmy na konferencję letnią do Norwegii. Najważniejszymi dniami w roku są dla nas dni Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świąt oraz nasze święta narodowe, czyli Święto Niepodległości oraz Święto Uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

#### Jak wygląda hierarchia Kościoła, jak się nazywa duchownych?

Organami zboru są: Ogólne Zgromadzenie Członków, Rada Starszych oraz Komisja Rewizyjna. Komisja pełni funkcję kontrolną w sprawach finansowo-gospodarczych. W skład tej Ogólnego Zgromadzenia Członków wchodzi wszyscy członkowie Zboru, natomiast na Radę Starszych składa się Przełożony, Sekretarz i Skarbnik.

#### Co zdecydowało o lokalizacji nowej siedziby? Czy mówimy o niej kościół, świątynia?

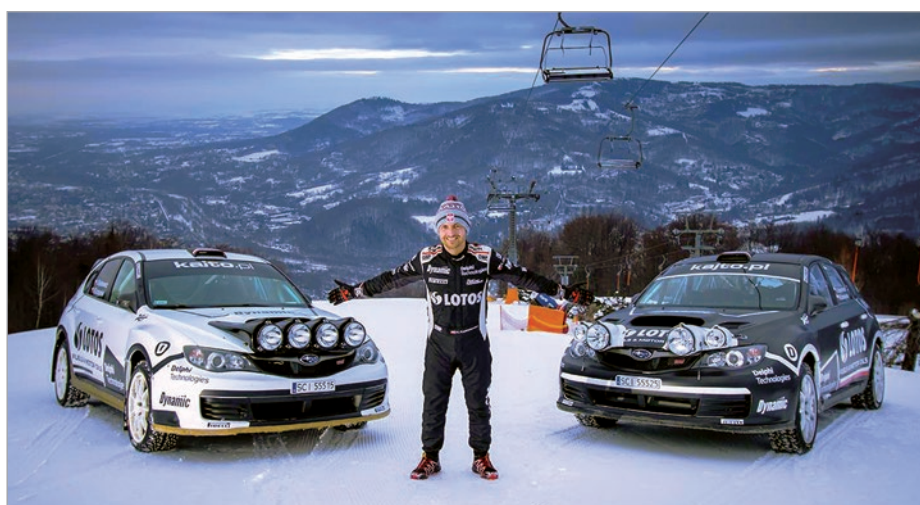
O wyborze lokalizacji zdecydowało kilka czynników i działka ta spełniła je wszystkie – ładny i przyjazny teren, bardzo dobry dojazd, dostęp do lasu oraz możliwość budowy nowoczesnego obiektu. O siedzibie najczęściej potocznie mówimy jako po prostu o „zborze”; „jedziemy do zboru”, „zbór w Ustroniu”.

#### Kiedy zakończy się inwestycja?

Oficjalne otwarcie planujemy zorganizować, gdy będą ku temu odpowiednie i bezpieczne warunki do zgromadzenia się. Natomiast zakończenie pierwszego etapu i odbiór częściowy, który planowany jest na luty 2021 r., pozwoli nam na zaspokojenie podstawowych potrzeb związanych z funkcjonowaniem zboru; nabożeństwa, szkoły dla dzieci, spotkania dla młodzieży, miejsce dla rodziców z małymi dziećmi oraz wypoczynek dla starszych.

#### Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Monika Niemiec



Kajetan Kajetanowicz podjął się zimowego wejścia... a raczej wjazdu na Czantorię! Za kierownicą czarnej oraz białej Subaru Imprezy pokonał wyjątkowo stromy stok narciarski. Trzeci kierowca WRC 3 2020 roku dojechał prawie na sam szczyt, a czekającym na niego członkom ekipy przy okazji dostarczył pizzę. Zima, dobre jedzenie, wspaniałe samochody i urokliwy Ustron. Czego chcieć więcej?



# 900 TYS. ZŁOTYCH DOFINANSOWANIA

27 stycznia w sali sesyjnej Urzędu Miasta nastąpiło podpisanie umowy na dofinansowanie termomodernizacji za-  
bytkowego obiektu znajdującego się na  
terenie dawnej Kuźni Ustroń w kwocie  
900 tys. zł w ramach programu „Infra-  
struktura i środowisko”, którego efektem  
finalnym będzie 17 mieszkań komunal-  
nych. Umowę podpisał burmistrz miasta  
Przemysław Korcz i Adam Lewandowski,  
zastępca prezesa zarządu Wojewódzkiego  
Funduszu Ochrony Środowiska i Gospo-  
darki Wodnej w Katowicach.



Fot. L. Szkaradnik

## KOTY CZĘŚCIĄ RODZINY

Burmistrz Ustronia Przemysław Korcz:



Światowy Dzień Kota, który przypada 17 lutego, można traktować z przymrużeniem oka, ale może on być też okazją do zwrócenia uwagi na rolę kotów w życiu człowieka, trudny los kotów bezdomnych i nasz obowiązek pochylenia się nad tym problemem. Działania samorządu i realizację zadań określa „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ustroń”, w którym mowa jest również o opiece nad dziko żyjącymi kotami. Nie do przecenienia jest działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „AS”, bo jego prezes Alicja Cieślak i współpracujący z nią wolontariusze nie pozostawiają bez opieki żadnego kota, otaczając opieką i troską szczególnie te chore i niepełnosprawne.

– Poproszony o podzielenie się osobistymi doświadczeniami jako właścicieli kotów, chciałbym zacząć od tego, że słowo „właściciel” w przypadku kotów jest raczej na wyrost, gdyż są to zwierzęta bardzo niezależne. Z drugiej strony nie do końca zgadzam się z twierdzeniem, że koty przywiązują się tylko do miejsca, a nie do ludzi. Nasze koty traktowane są jak domownicy, żeby nie powiedzieć członkowie rodziny, a i one okazują nam uczucia, choć przyznaję, że szczególnie wtedy, gdy chcą zostać nakarmione.

Pierwszy w naszym domu był Kowalski. To poważny kocur, który imię otrzymał po jednym z bohaterów serii książek dla dzieci pt. „Wampirek”. Początkowo nazywaliśmy go pełnym imieniem i nazwiskiem Sęp Kowalski, a to z tego powodu, że wciąż „sępił” czyli wychiwał smakotyki. Po jakimś czasie został po prostu Kowalskim. Gdy zamieszkała z nami kotka, już miała na imię Szarlota i jako Szarlota Korcz występuje w dokumentach u weterynarza. Oba koty to dachowce i obydwie zostały przegarnięte, bo szukały domu dla siebie. Kowalski przywędrował z pobliskiego gospodarstwa, zachodził, zachodził i w końcu został, a Szarlota pochodzi z licznej mioty od bezdomnej kotki. Dzięki pani Alicji Cieślak

maluchy trafiły najpierw do zastępczego domu i stamtąd do różnych rodzin, między innymi do naszej.

Jesteśmy przywiązani do naszych czworonogów, dbamy o nie, karmimy, leczymy. Gdy przyjęliśmy je pod swój dach, wzięliśmy za nie odpowiedzialność. Najwięcej czasu spędza z kotami syn, ale ja jestem ich głównym żywicielem. W kuchni przychodzą właśnie do mnie, bo wiedzą, że najłatwiej mnie złamać i dostać coś do jedzenia. Jak już osiągną swój cel, tracą zainteresowanie moją osobą. Oczywiście jak na

porządne koty przystało, dużo śpią, jednak po południu, domagają się wypuszczenia na świeże powietrze. Szarlota wysłała z misją Kowalskiego i to on puka do naszego pokoju, prosząc o zejście i otwarcie drzwi, ona zaś czeka na schodach. W lecie koty potrafią zawędrować daleko, ale zawsze mają dostęp do domu.

Nasze koty nie sprawiają wiele kłopotu. Kowalski jest wręcz trochę strachliwy, a poza tym ma już swoje lata. Szarlocie zdarza się poszukiwać jedzenia na stole czy szafkach i bywa, że coś rozbije, ale raczej rzadko. Przynosi nam myszy do domu i to jest chyba najpoważniejsze przewinienie. Najgorzej, gdy są to żywe myszy, bo czasem jej uciekają i musimy ich szukać w zakamarkach. Różne są teorie na temat takich zachowań, niektóre mówią, że koty, a zwłaszcza kotki, uczą swoje stado polować, inne podają, że jest to forma podziękowań za pełną miskę lub chęć nakarmienia. Trudno się za to gniewać, po prostu czują się częścią rodziny.

Zauważyłem, a są nawet prowadzone badania na ten temat, że koty mają zdolność wyczuwania różnych stanów emocjonalnych i chorobowych. Do mnie przychodzi i kładą się na kolanach, gdy jestem szczególnie zmęczony, przepracowany, przygnębiony lub mam gorączkę. Wtedy grzeją swoim ciepłem, relaksują i uspokajają mruczeniem.

Spisała: **Monika Niemiec**



Kowalski i Szarlota.

# OZDROWIEŃCY SĄ WŚRÓD NAS CZ. 3

(cd. ze str. 2)

o godz. 13.30 zalogowałam się i po kilkukrotnych próbach uzyskałam wynik. Negatywny! Moja radość nie znała końca i zaraz wyzdrowiałam. Szybko zabrałam się za wypieki, umówiłam się też na następny dzień na wielkie pieczenie świątecznych ciasteczek. Wyszedłam z doła chorobowego. Przyszli mnie odwiedzić znajomi, rodzina i wszystkich zapraszałam na kawę. Czuliśmy mój negatywny wynik. Każdego uściślałam, ucalaowałam bezpiecznie. Wszak byłam zdrowa. Poszłam na zakupy.

Po ponad dwóch godzinach podeszłam do komputera, żeby go zamknąć. Jeszcze raz się zalogowałam, żeby nacieszyć się negatywnym wynikiem. Po zalogowaniu zamarłam. Mój świat legł w gruzach. Myślałam, że to zły sen. Czytam i oczom nie wierzę. Centrum Medyczne Femina – firma wykonująca badania – wynik testu pozytywny. W badanej próbce stwierdzono obecność materiału genetycznego koronawirusa (SARS-CoV-2). Natychmiast zadzwoniłam do firmy Femina. Usłyszałam w odpowiedzi, że tak. Jest im przykro, ale wynik jest pozytywny. Koleżanka, która wprowadzała dane się pomyliła. Bardzo przeprasza. Nie potrafiłam z nimi rozmawiać, krzyczeć. Ogarnęła mnie okropna bezsilność. Nie mogłam nabrać powietrza, wszystkie objawy natychmiast wróciły. Nie miałam siły wstać, siedziałam jak sparaliżowana. I tak jak wszystkich zawiadamiałam że jestem negatywna, tak po dwóch godzinach oddzwaniałam, że pomyłka i jestem pozytywna. Nie miałam siły z nikim dyskutować, tłumaczyć. Mój świat się skończył. Kiedy pomyślałam o gościach, którzy cieszyli się moim wynikiem, wyłam z niemocy. Noc była nieprzespana, tragedia. Ile osób заразиłam, jak to się skończy – takie myśli ciągle kłębiły mi się w głowie. Rano ponownie zadzwoniłam do firmy w nadziei, że może jednak się pomylili. Odpowiedź brzmiała. "Nie, wynik jest pozytywny, bardzo panią przepraszamy za pomyłkę". Dopiero po świętach się uspokoiłam, kiedy okazało się, że nikogo nie poczęstowałam wirusem. Wszyscy zdrowi. W sumie nie przechodziłam beznadziejnie ciężko koronawirusa. Swoje jednak odcierpiałam, zwłaszcza psychicznie. Miałam lekką temperaturę, śladowy kaszel i złe samopoczucie. Czułam obciążenie w płucach. Byłam bardzo słaba. Pani doktor włączyła jednak antybiotyki. Po antybiotyku było już lepiej, ale brak kondycji, osłabienie towarzyszyło mi jakiś czas. Teraz już chyba jest dobrze, ale z kondycją jeszcze nie najlepiej.

Każdy może się zarazić, zachorować i przejść przez chorobę z różnym nasileniem. Uważajcie jednak na wyniki. Ludzie się mylą, to się zdarza, ale pracownik Centrum Medycznego Femina miał absolutny obowiązek przyznać się do błędu i natychmiast zadzwonić do mnie. Odkryłam to przez przypadek. Pewnie dowiedziałabym się dopiero od pani doktor albo z Sanepidu, który odezwał się następnego dnia po południu.

**Zdzisław Brachaczek:** Tak naprawdę miałem mieszane uczucia gdy pani Lidia z Gazety Ustrońskiej zaproponowała mi przelanie na kartkę papieru przeżyć z okresu zakażenia koronawirusem. Dlaczego mieszane uczucia? Bo obnażę siebie ze swoich słabości, poza tym uchylę niemalą część życia prywatnego, a te sprawy raczej staram się chronić.

Jako były wuefista sport był, jest i będzie obecny w moim życiu. Końcem października 2020 r. przygotowywałem się do wyprawy w góry w rejony Gorców, Pienin i Beskidu Sądeckiego. W parę dni wraz z kolegą przemierzaliśmy na górskich szlakach blisko 100 km. Wykorzystaliśmy ostatnie okno pogodowe przed załamaniem przepięknej jesiennej aury. Opisany epizod dla zwykłego czytelnika czy wędrowca nie jest niczym istotnym, super osiągnięciem czy wyczynem – dla mnie – odgrywać będzie w późniejszym czasie ważną rolę.

13 listopada 2020 r. feralny piątek – to prawdopodobnie wtedy zostałem zakażony covidem przy wymianie lamp sufitowych. Kolejne dni były zwykłe – sobotnio-niedzielne zajęcia na podryglu, rower, niedzielne odwiedziny mamy itp. Wieczorem myślałem, że jestem przemęczony, więc poprosiłem szefową o urlop w poniedziałek, potem we wtorek... Nie czułem się najlepiej, dlatego w środę zdecydowałem się na konsultację lekarską.

Usłyszałem krótko – masz „koronę”. Zostałem skierowany na wymaz do Cieszyna, który potwierdził, że jestem „pozytywny”. Zrobiłem rachunek sumienia z kim miałem kontakt... Mama! Kobieta 81 lat. Ostatni niedzielny kontakt mógł być wyrokiem dla niej. Miałem duszę na ramieniu. Czwartek... Nie pamiętam dobrze jak dojechałem na wymaz i jak wróciłem. Od tego dnia nie pamiętam kolejnych 5 dni. Wysoka temperatura, ciało przeszyte tysiącami igieł, totalne osłabienie i płytki oddech. Gdy budziłem się zawsze było ciemno, jakie to zresztą miało znaczenie czy jest 18.30, czy 6.30? Telefon rozbrzmiewał co jakiś czas o każdej porze, że niby jestem na kwarantannie, że obowiązek zainstalowania aplikacji „domowa kwarantanna”, że kary... **PRZECIEŻ BYŁEM W IZOLACJI!!!** Do tego telefonu od naprawdę sympatycznego pana policjanta, który systematycznie sprawdzał, czy przypadkiem nie opuściłem mieszkania. Po blisko tygodniu, w środę jak nożem odciał, zdecydowana poprawa. Potrafiłem siedzieć, przygotowanie śniadania było proste, a wyjście do łazienki nie było już wyprawą. Ogólnie było w miarę ok, ale co z mamą? Mama jest niezniszczalna. Pamiętam, że nie odebrała telefonu wtedy ode mnie, bo jak co dzień wędrowała po Ustroniu na swoim stalowym rumaku. Była i jest zdrowa.

W czasie izolacji zabroniłem rodzinie przynoszenia czegokolwiek do mnie, do bloku, na klatkę czy pod drzwi. Miałem dość swoich zapasów. Nie znam sąsiadów, nie wiem w jaki sposób by reagowali i chyba do dnia dzisiejszego nie wiedzą, że byłem zakażony.

Niestety powikłkania męczyły mnie praktycznie do końca grudnia. Nawijając do wzmianki o górskich podbojach na wstępie trudno się pisać o teraźniejszych problemach z pokonaniem 15 schodów do mojego zakładu pracy (o zdecydowanym pogorszeniu wzroku nie wspomnę).

Nie dam się, jestem uparty i pokonam covidowską pozostałość, obojętnie ile szkód wyrządziła w moim organizmie. Zaczęłem w Nowy Rok porannym wejściem na Równicę, a teraz próbuję regularnie dreptać z kijami – zmierza to w dobrym kierunku. Jestem uparty i mam nadzieję, że osiągnę swój cel, o którym marzę od dawna, a marzę by rowerem objechać naszą Ojczyznę.

Czy pójde zaszczepić się gdy przyjdzie na mnie kolej? Tak, chcę zmniejszyć ryzyko ponownego przeżywania tego koszmaru. Przy okazji dziękuję najbliższej rodzinie, koleżankom z pracy i koledze. Dziękuję, że wtedy byliście blisko mnie...

**Roman Macura:** W końcu ubiegłego roku z powodu różnych obostrzeń (głównie granicznych związanych z przemieszczaniem się między krajami) wróciliśmy do domu dopiero końcem listopada. Na pewno byliśmy zdrowi. Tu przestrzegaliśmy zaleceń, nie odwiedzaliśmy nikogo, zawiesziliśmy też wszelkie rodzinne wizyty. Czuliśmy się zdrowi przez miesiąc. W pierwszy dzień Świąt czułem, że mam gorączkę – wieczorem było to już ponad 38 stopni. Zaczął się też kaszel i ból głowy. Tak było przez kolejne trzy dni i w poniedziałek mogłem w końcu skontaktować się z lekarzem. To była teleporada, a efektem przepisania leków (antybiotyki, lek wziewny do inhalacji, dwa syropy). Kuracja tygodniowa prawie bez żadnego efektu. Następną teleporadą i skierowanie na wymaz. Wynik za 12 godzin – pozytywny. Gorączka i kaszel powoli zaczęły ustępować, więc kolejny lek już tylko wziewny. Ten najgorszy czas trwał 10 dni, wtedy najbardziej dokuczała mi wysoka gorączka, uporczywy kaszel i ból głowy.

Po moim pozytywnym wyniku natychmiast o skierowanie poprosiła żona. U niej też badanie dało wynik pozytywny, chociaż praktycznie nie miała żadnych objawów.

Gdybyśmy tego badania nie zrobili nawet by nie wiedzieli, że przechodzi przez chorobę. Kolejne badanie zrobiła córka, ale u niej już wyszedł wynik negatywny. Sporo jednak czasu upłynęło od początków mojej choroby i takiego wyniku się spodziewaliśmy. Jeżeli chodzi o codzienne funkcjonowanie, to córka i wnuczka wyszły na tym jak Zabłocki na mydle – ja i żona już kończymy izolację, a one jeszcze tydzień są na kwarantannie. Żal nam wnuczki, która po kilku miesiącach siedzenia w domu na zdalnej nauce już by chciała spotkać się ze swoją Panią, koleżankami i kolegami, a jeszcze musi tydzień być w zamknięciu.

Nie cierpiałem na inne dolegliwości, np. nie straciłem węchu ani smaku, chociaż nie miałem apetytu i odrzucało mnie od jedzenia, ale to w chorobie chyba normalne.

Powoli wracamy do normalności. Dużo bym dał za wiedzę, gdzie i kiedy zakażiłem się tym koronawirusem.

Opracowała: **Lidia Szkaradnik**





# NAUKOWCY Z POLITECHNIKI OPOLSKIEJ POPRAWIAJĄ JAKOŚĆ POWIETRZA W USTRONIU

Politechnika Opolska jest pierwszą uczelnią wyższą, z którą gmina Ustronь podpisała umowę o współpracy. – *Zanieczyszczone powietrze to problem, do którego chcemy podejść nie tylko samorządowo, ale także naukowo* – podkreśla Przemysław Korcz, burmistrz Ustronia.

– Przypomnę, że Ustronь jest jednym z dwóch uzdrowisk w województwie śląskim, stąd też temat czystego powietrza jest dla nas bardzo istotny, jeśli nie najważniejszy. Przez lata wdrażaliśmy różne programy dotyczące czystego powietrza, natomiast chcielibyśmy wnieść naszą pracę nad tym problemem na wyższy poziom. Dlatego bardzo się cieszę z nawiązanej współpracy z Politechniką Opolską. Liczę na nowe rozwiązania, przemyslenia w tym zakresie – mówi **Przemysław Korcz, burmistrz Ustronia**, który w czwartek podpisał porozumienie o współpracy z opolską uczelnią.

W umowie, jako trzeciego partnera, ujęto także **Fundację „Oddychaj Beskidami”**, reprezentowana w Opolu przez prezesa Zarządu Michała Kuboka i Pawła Waszka. której członkowie prężnie działają na rzecz poprawy jakości powietrza w Beskidzie Śląskim. – *To pierwsza forma naszej współpracy z uczelnią wyższą. Politechnika Opolska postrzegana jest jako prężny, silnie rozwijający się ośrodek akademicki* – dodaje burmistrz.

– Problem smogu jest poważny, zwłaszcza w gminach górskich, których plany zabudowy całkowicie pominęły różne wiatrów, dodatkowo usytuowanie gmin powoduje, że tworzą się pewnego rodzaju blokady, które nie przewietrzają naszych miejscowości. Naszą współpracę wyobrażam sobie m. in. na stworzeniu trójwymiarowego modelu matematycznego, który pokazywałby topografię Ustronia z naniesionymi wszystkimi przeszkodami, różną wiatrów, oraz zdiagnozowanymi paleniskami. Naukowcy mogliby nam pomóc wskazać, gdzie najlepiej kierować pomoc na wymianę źródeł ciepła,



Podpisanie umowy, od lewej prof. Marcin Lorenc, rektor Politechniki Opolskiej, burmistrz Ustronia Przemysław Korcz i prezes Fundacji Oddychaj Beskidami Michał Kubok.

żeby przyniosło to efekt. Okazuje się, że możemy wymienić kilkanaście czy kilkadziesiąt źródeł ciepła, ale uzyskujemy procentowo znacznie mniejszy efekt niż gdybyśmy wymienili kilka źródeł w konkretnym miejscu, które będzie dawało lepszy efekt ekologiczny – zaznacza Przemysław Korcz i dodaje, że w liczącym 16 tysięcy mieszkańców Ustronia na 3,5 tysiąca tzw. kociuchów do tej pory wymieniono ich ponad tysiąc.

– Smog to temat uciążliwy zarówno dla Ustronia jak i całego kraju. Natomiast dla nas, jako uczelni to temat bardzo interesujący, bo gdzie najlepiej poprawić jakość powietrza, jak nie w miejscowości uzdrowiskowej? – zauważa **dr inż. Krzysztof Drożdżol** z Katedry Mostów, Geotechniki i Procesów Budowlanych Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej, który będzie pracował nad poprawą powietrza w Ustronia. – *W pierwszej kolejności planujemy wykorzystanie analiz palenisk, następnie umiejscowienie czujników lokalnych, a dalej stworzenie projektu poprawiającego stan powietrza a nie tylko przedstawiającego suche dane* – zapowiada.

**Prof. Marcin Lorenc, rektor Politechniki Opolskiej** przypomina, że to nie pierwsze działania uczelni na rzecz poprawy jakości powietrza. – *Wspólnie z urzędem marszałkowskim prowadzimy program LIFE, którego głównym celem jest przygotowanie i wdrożenie do praktyki samorządów województwa opolskiego na wszystkich jego poziomach (gmina, powiat, województwo) jednolitego systemu informacyjnego wspierającego realizację programu ochrony powietrza (POP) a także poprawienie świadomości społecznej w zakresie problematyki jakości powietrza. Ponadto, 42 gminy z województwa opolskiego skierują do nas swoich przedstawicieli na studia podyplomowe dotyczące właśnie m.in. ochrony powietrza, niskoemisyjnych technik spalania* – wylicza rektor.

**Przemysław Wojtasik,**  
Strateg Marki Miasta Ustronia & PR Manager







Kotka bezdomna wyłapana przy restauracji „Wrzos”. Była w tak złym stanie, że musiano amputować oczko.

Fot. Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS

## ŚWIĘTO PRZYJACIELA I TERAPEUTY W FUTRZE

Co roku 17 lutego obchodzony jest na całym świecie Dzień Kota. Obecnie to jedno z najpopularniejszych zwierząt domowych, a w wielu krajach europejskich popularnością wyprzedziły nawet psy. Mruczek to przede wszystkim świetny kompan i przy-



Kotka kilka lat mieszkała przy jednej z piramid na Zawodziu, gdzie była dokarmiana przez pracowników, ale szefowie kazali usunąć kota.

Fot. Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS

jacieli rodziny, ale też niezawodny lek na samotność. Obchodzony co najmniej od ćwierćwiecza Światowy Dzień Kota ma podkreślić jego znaczenie w życiu człowieka, ale też przypomnieć o konieczności niesienia pomocy wolno żyjącym i bezdomnym zwierzętom. Coroczne święto powinno uwrażliwić ludzi na często trudny koci los, więc poprosiliśmy o wypowiedź powszechnie znaną nie tylko w naszym mieście długoletnią działaczkę na rzecz dobrostanu naszych braci mniejszych, kierującą Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierząt „AS”, Alicję Cieślar. Jej wyjątkowa wrażliwość i ukierunkowanie na krzywdę wszystkich stworzeń dominują u niej przez całe życie i wypełniają zarówno czas, jak i serce. Wraz z grupą aktywnych i pełnych zapału wolontariuszy angażuje się i organizuje różnorodną pomoc dla zwierząt, o czym staramy się systematycznie informować na łamach naszej gazety. A. Cieślar nie tylko matkuje kocim maluszkom, które kiedy nieco podrosną czekają na swoich opiekunów, lecz również interweniuje, gdy



Bezdomna kotka z ul. Wodnej po leczeniu i operacji znalazła dom.

Fot. Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS

zwierzętom domowym, wolnożyjącym lub gospodarskim dzieje się krzywda. Dziś występuje w obronie kotów wolno żyjących.

Wolontariat w Stowarzyszeniu Przyjaciół Zwierząt AS wymaga od nas wolontariuszy (tak, bo poświęcamy cały nasz wolny czas, środki finansowe) wiele poświęceń. W sprawozdaniu z naszej działalności i podliczeniu ilości zwierząt to najwięcej jest tam kotów. Władze miasta, Straż Miejska i policja bardzo szybko reagują na zgłoszenia o walęgających się czy rannych psach, bo one stwarzają większe zagrożenie dla mieszkańców niż koty. Koty dzikie, bezdomne, wolno żyjące, a nawet niektóre domowe umierają po cichu. Jakoś tak jest, że w ludziach ranny pies wywołuje większe współczucie niż ranny kot.





Bezdomny sparaliżowany kotek z Nierodzimia znalazł dom w „ASie”.  
Fot. Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS

*Koty od zawsze były sprzymierzeńcami człowieka w walce z myszami i szczurami i tak jest do dnia dzisiejszego. Niestety zarządcy spółdzielni mieszkaniowych, dyrektorzy szpitali i sanatoriów nie doceniają kotów w walce ze szczurami, a wręcz je prześladują. Całe szczęście, że nie wszyscy. Fantastycznym przykładem na „zrozumienie” kotów okazał Zarząd Sanatorium Uzdrowskiego „Róża” w Ustroniu. Wyznaczono miejsce do dokarmiania, przeznaczono środki na sterylizację, aby zapobiec nadmiernemu rozmnażaniu, a pracownicy składają się na zakup karmy. Zarząd „Róży” docenił koty nie tylko jako sprzymierzeńców w walce ze szczurami, ale także docenił ich wartości terapeutyczne. Felinoterapia jest formą terapii kontaktowej, a w podręcznikach medycyny obecna jest od dawna. Kontakt ze zwierzęciem przyczynia się do poprawy zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka. Głaskanie kociego futerka, przytulanie czy choćby trzymanie na kolanach lub obserwacja jego zachowania ma działanie terapeutyczne. Szkoda, że nie wszyscy właściciele sanatoriów i domów wczasowych mają o tym dobroczynnym działaniu kotów pojęcie,*



Kotek z ustronńskiego targowiska też już znalazł dom.  
Fot. Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS

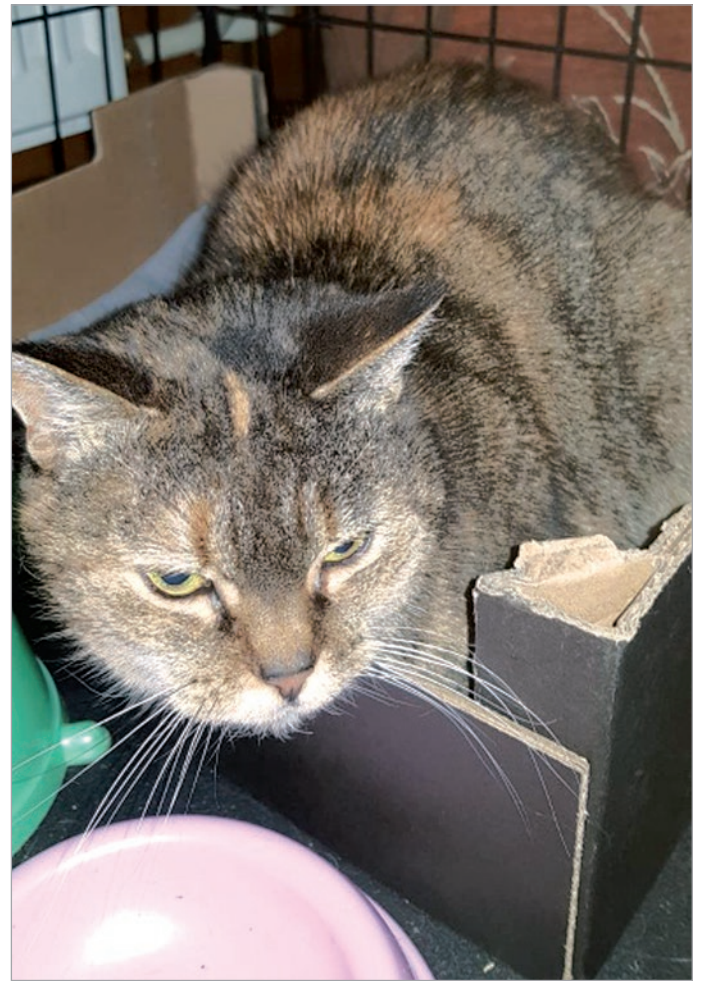
*a czasami wystarczyłaby tylko odrobina dobrej woli. Kocie domki stałyby nawet na terenie Szpitala Klinicznego im. Babińskiego w Krakowie. W domkach zamieszkałyby koty bezdomne. Nikt w tym szpitalu nie zabrania pacjentom kontaktu z kotami. Oczywiście koty są pod opieką lekarza weterynarii.*

Administracje osiedli mieszkaniowych wydające zakazy dokarmiania kotów, nakazujące zamykanie okienek piwnicznych w zimie, nie działają zgodnie z prawem. Koty wolno żyjące posiadają status prawny i to reguluje Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997. Według tej Ustawy pomoc kotom wolno żyjącym jest naszym obowiązkiem, a utrudnianie kotom zaspokajania ich podstawowych potrzeb jest niezgodne z prawem i to powinno dotrzeć do administratorów domów czy osiedli. W ramach programów opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności gminy są odpowiedzialne za zapewnienie kotom wolno żyjącym godziwych warunków tj. dostarczanie karmy karmicielom, finansowanie zabiegów kastracji, a także opieki weterynaryjnej. Na terenie Ustronia w ramach tego programu Urząd Miasta udzielił pomocy 70 kotom, a nasze Stowarzyszenie ze środków wpłaconych przez ludzi dobrej woli na terenie Ustronia pomogło 90 kotom. Czyli pomoc w Ustroniu uzyskało 160 kotów wolno żyjących.

Kot za ciepły kąt, karmę czy maleńką pieszczotę odpowie prawdziwym przywiązaniem.

**Alicja Cieślak**  
**wolontariuszka Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS**  
**Animals Security**

P.S. Wszelkie prześladowania kotów i wydawanie zakazu ich dokarmiania proszę zgłaszać na policję lub na nr 606911687.



Kotka trafiła do Kocięgo Kącika, bo właścicielka zmarła kilka dni temu. Siedzi smutna nie rozumiejąc dlaczego nie ma przy niej jej kochanej pani, z którą była 14 lat. Pani nagle zmarła i nie miała rodziny, a dom, w którym mieszkała został zamknięty. Kotka jest piękna i spokojnie przyjmuje towarzystwo wolontariuszy. Przebywa w domu tymczasowym w Ustroniu. Tel. 606 911 687.

Fot. Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS





# MOJE WIELKIE ARABSKIE WESELE... W BETLEJEM

## DLACZEGO W BETLEJEM, A NIE W POLSCE?

Gdyby ktoś powiedział mi kiedyś, że będę w przyszłości pisać relację z arabskiego wesela – nie zdziwiłabym się. W końcu uwielbiam podróżować, a znacznie bardziej od lokalnych zabytków i kuchni ciekawią mnie ludzie. Gdybym jednak usłyszała, że opisywać będę swoje wesele i do tego... w Betlejem! Nie uwierzyłabym!

Ten szczególny dzień miał miejsce 10 lutego 2018. Poślubiłam wówczas Yousefa, Palestyńczyka, który wychował się w rodzinie arabskich chrześcijan w Betlejem (tak, TYM Betlejem, które znamy z kołęd).

## ARABSKIE WESELE W PALESTYNI

Na wstępie należy podkreślić, że piszę o ślubnych zwyczajach chrześcijan, którzy łącząc się małżeństwem, nie odrzucają tradycji i panowie bawią się w oddzielnych salach. A tymczasem u nas było koedukacyjnie. Jeśli więc jakaś muzułmańska rodzina zaprosiła cię na wesele, to spodziewaj się, że wszystko będzie inaczej!

## OD CZEGO WIĘC ZACZAŁ SIĘ TEN DZIEŃ?

Od kilku godzin u fryzjera i kosmetyczki. A to dlatego, że było nas kilka – ja, moja siostra oraz mama i siostra Yousefa. A zabiegi trwały i trwały... Bałam się nieco, czy uda nam się pogodzić europejskie gusta z arabskimi. W końcu u nas modny jest minimalizm, a tam strojność i ostry makijaż. Sukienka pojechała ze mną już

do salonu i gdzieś w trakcie malowania i czesania musiałam ją ubrać.

Po wszystkim nie wracałam do domu, tylko... mój (przyszły) mąż przyjechał do salonu. Żadnego ukrywania panny młodej! Słońce czekać nie będzie, a po ceremonii w kościele (która była dosyć późno, bo o 16:00) miało być już praktycznie ciemno. A więc sesję zdjęciową należało wykonać przed ślubem! I tak czyniły wszystkie pary, co było dla mnie sporym zaskoczeniem.

Na miejsce sesji wybraliśmy sobie uroczą winnicę Cremisan. To tam Yousef mi się oświadczył. Nie dane mi było jednak cieszyć się tam zbyt długo, gdyż pomimo, że w salonie zaczęliśmy o 9:00 rano, cała procedura trwała kilka godzin, więc na sesję mieliśmy jakieś 25 minut. Połączyliśmy nasz zachwyt nad zdjęciami, które wykonała nasza cudowna Ania z Polski (autorka zdjęć na ślubie cywilnym), a jej ogromnym marzeniem było odwiedzenie Ziemi Świętej. I oto Ania obfotografowała nam dwa śluby!

To niestety nie był koniec moich rozterek. Pomijając ekspresową sesję oraz oczy łzawiące od sztucznych rzęs (nigdy więcej!), okazało się, że... moja sukienka jest za długa. Jak to możliwe? Przecież jeszcze kilka dni wcześniej uroczą pani krawcowa w Warszawie zanurkowała pod spód i wszystko przycięła, jednak w transporcie sukienka mocno się pogniotła, toteż zaniósł ją do miejscowej pralni. Drżałam o to, czy mi jej nie zbrudzą, bo... cóż, czysto tam nie było. Nic z tych rzeczy! Nadal była bielusińska, jednak zamiast parą wodną, musieli ją wyprasować żelazkiem, przez co 6 warstw tiulu nagle wydłużyło się o jakieś 7 centymetrów. Dosłownie przewracałam się z każdym krokiem i mu-

siałam podnosić suknię wysoko do góry. I jak tu iść do ślubu?

## STARSZYŻNA RODU PROSI O MOJĄ RĘKĘ

Po sesji w plenerze palestyńska panna młoda jedzie do swojego domu rodzinnego. Z racji tego, że mój dom był daleko, udałam się do domu jednej z cioć Yousefa razem ze wszystkimi gośćmi, którzy przyjechali z Polski. Były czekoladki, szampan i zakąski.

Poprosiłam o nożyczki. Ciocia była nieco zaniepokojona takim obrotem sprawy, jednak... musiałam podciąć sobie tę suknię. Moi znajomi już byli przy piątej warstwie, kiedy ciocia poprosiła, żebyśmy już kończyli, „bo idą”. Żeby była jasność – dopytywałam się wcześniej, co my w ogóle będziemy robić w domu ciotki przed wyjazdem do kościoła. „Nic – powiedziano – Yousef będzie czekał w kościele, przyjedzie jego rodzina i pojedziecie do kościoła”. Byłam więc zdziwiona tym popłochem ciotki, która nakazała zaprzestać przeróbek sukienki. W końcu znam mamę i tatę Yousefa, po co to zamieszanie?

Otóż nie. „Rodzina Yousefa” to zgoła szersze pojęcie. I nie przyjechali „tak po prostu, bez powodu”, tylko... oficjalnie poprosić mojego tatę o to, żeby mogli przyjąć mnie do swojej rodziny! Nawet ojciec pana młodego to „za mało”, aby podjąć się tego zadania. Przyjechała cała grupa starszych panów wraz z osobami towarzyszącymi. Mojemu tacie pozostało już tylko się zgodzić mając przed sobą tak poważną delegację! Tymczasem ostatnią warstwę tiulu obciąłam sobie sama w samochodzie.

## CEREMONIA ZAŚLUBIN

Nasz ślub odbył się w kościele św. Katarzyny w Betlejem. Kto tam był, ten wie, iż ten kościół mieści się pod jednym dachem z prawosławną Bazyliką Narodzenia, pod którą znajduje się mała grota – miejsce, w którym urodził się Jezus Chrystus. Bazylika Narodzenia to parafia mojego męża, pod którą zawsze kręci się pełno turystów – a tamtego dnia, o godz. 16:00 również pełno naszych gości weselnych. I choć ciągle powtarzałam sobie, że mój stres jest całkowicie bezsensowny, to w drodze na miejsce nie umiałam przypomnieć sobie ani słowa przysięgi małżeńskiej (którą od dziecka marzyłam powiedzieć z pamięci, a nie powtarzać za księdzem).

Ceremonia była połączona z Mszą św. i odprawiona w języku arabskim. Można wręcz powiedzieć, że cała liturgia była identyczna jak w Polsce – poza językiem rzecz jasna. Po uroczystości w kościele następuje... długa procedura gratulacji. I tu niespodzianka. Według arabskiej tradycji, gratuluje się nie tylko parze młodej, ale też... ich rodzicom, babciom, dziadkom, rodzeństwu, a nawet niektórym wujkom. I choć to dziwne – mój tata i siostry po prostu grzecznie stanęli w rzędzie odbierać gratulacje! A na koniec... wisienka na torcie. Nie, jeszcze nie wesele. To było moje kolejne małe



# MUZEUM W NOWEJ ODSŁONIE

Z radością informujemy, iż od 1 lutego 2021 r. Muzeum Ustrońskie jest ponownie otwarte dla zwiedzających.

Okres przymusowego zamknięcia związanego z pandemią wykorzystaliśmy, by przygotować zupełnie nowe, wspaniałe wystawy. W całkowicie odmienionej sali etnograficznej czekają aż trzy niepowtarzalne ekspozycje, które przeniosą Państwa do wnętrza dawnego ustrońskiego domu. Dzieci z pewnością zainteresuje niezwykle pokój zabaw, w którym najmłodszy mają możliwość pobawienia się autentycznymi zabawkami z czasów naszych dziadków. To znakomita propozycja zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i szkół oraz przedszkoli. Miłośnicy sztuki również znajdą u nas coś dla siebie. Szczególnie polecamy wystawę prac ustrońkanki Karoliny Fojcik-Pustelnik. Pasjonatów historii i techniki zapraszamy na spotkanie z przemysłową przeszłością Ustronia na wystawie stałej oraz w przymuzealnym skansenie pełnym monumentalnych maszyn kuźniczych.

Z największą przyjemnością otwieramy swe podwoje dla ustrońiaków, którzy w tym miesiącu mogą zwiedzić całe Muzeum w cenie biletu ulgowego (tylko 5 zł). Promocja trwa jedynie do końca lutego. Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez siedem dni w tygodniu – codziennie od 9.00.

Zatem nie zwlekajcie i już dziś do nas zawitajcie.

**Magdalena Lupinek**  
dyrektor Muzeum Ustrońskiego



marzenie, a była nim... krótka modlitwa w Grocie Narodzenia.

## ARABSKIE WESELE... CAŁKOWICIE NIE PO POLSKU

A teraz pora na najdziwniejsze z dziwnych. My Polacy, przyzwyczajeni jesteśmy do tego, aby na salę weselną udać się zaraz po ceremonii w kościele. A tymczasem w Betlejem... pomiędzy Mszą św. a weselem mieliśmy jakieś 2 godziny przerwy. Po prostu tak jest. Żeby było śmieszniej, do kościoła często goście weselni przychodzą jeszcze „bez makijażu”, później wracają do domu, przebierają się i wolnym kroczkiem, bez pośpiechu, udają się na wesele. Czy to nie dziwne? Tymczasem my wykorzystaliśmy ten czas na krótką sesję zdjęciową w starej części Betlejem.

Salę weselną jeszcze świeciła pustkami. A raczej... wypełniała ją tych kilkunastu gości z Polski, wiedzionych polskim przyzwyczajeniem. Do dziś wspominają, że oni już tam czekali, kiedy dopiero przy-

jechali panowie przyozdobić wszystko kwiatami. I tak... powoli na salę zaczęli docierać goście. My mieliśmy pojawić się jako ostatni. Według zaproszenia goście powinni być obecni o 19.30. Tymczasem o tej godzinie... sala nadal świeciła pustkami. Kiedy jednak już się zebrali i leniwie czekali, wszystko zaczyna się zaskoczenia! W pewnym momencie po prostu wybuchła muzyka, wszyscy zerwali się z miejsc, a my po schodkach z góry tanczącym krokiem i już po dwóch drinkach pojawiliśmy się na weselu. I jak muzyka zaczęła grać, tak już grała bez przerwy – i to tylko arabskie hity.

Podczas wesela ma miejsce jeszcze kilka innych zwyczajów – taniec pań ze świecami, oczywiście pierwszy taniec (wcale nie taki pierwszy, był w połowie wesela), tort. Goście przez większość czasu są na parkiecie, choć nie są przyzwyczajeni do tańczenia w parach. Wesele było krótkie ale bardzo intensywne! Uwielbiam wracać do tych wspomnień.

**Sylvia Hazboun zd. Cieślarska**







## CZŁOWIEK ZE STALI

### Przyjaciele o Adamie na 88. urodziny

Swoją pasją i energią Adam Kędzior mógłby podzielić się z wieloma osobami i robi to, bo jest duszą towarzystwa, które nazwało się Młodzieżą Starszą z Ustronia. Przyjaciele z tej nieformalnej grupy postanowili opowiedzieć o niezwykłym człowieku z okazji jego urodzin, które przypadają 14 lutego w Walentynki.

Mając 6 lat zamieszkał w Kozakowicach, gdzie rodzice prowadzili gospodarstwo. Gdy zmarł jego ojciec, młody Adaś musiał po nim przejąć obowiązki. Ciężką pracę łączył z nauką, a po szkole zawodowej również z pracą w Kuźni. Zaocznie ukończył ustronjskie Technikum Mechaniczne, w latach 60. XX wieku przeprowadził się do Ustronia, zamieszkał przy ul. Daszyńskiego, nad obecnym „Bethlehem”. Zawodowo związany był z ustronjską Kuźnią aż do emerytury. Obecnie mieszka w Polanie. Ze swojego mieszkania ma dwa kroki na Czantorię, na której zaliczył tyle kilometrów zjazdów na nartach, że zasługuje na dożywotni złoty karton. Wystarczy zimowy, bo gdy tylko pozwala na to pogoda, pan Adam wchodzi na Czantorię spacerkiem. Kiedyś wybrał się na małe grzybobranie, założył tylko klapki i charakterystyczne

dla niego krótkie spodenki. Zanim się obejrzał był już na szczycie, a towarzysze, jak zwykle ze śmiechem, komentowali jego strój, ale taki właśnie sobie upodobał. Kiedy temperatura spada, pod gatkę zakłada ciepłe getry.

Z Adamem nie można się nudzić i przyjaciele chętnie wspominają różne ciekawe i zabawne wydarzenia z jego udziałem. Pogoda ducha, energia, uśmiech, pozytywny stosunek do świata sprawiają, że przebywanie w jego towarzystwie jest niezwykle inspirujące. Wśród członków nieformalnej grupy są tacy, którzy znają go od młodości, ale i tacy, którzy przeprowadzili się do Ustronia kilka lat temu. Ci drudzy nie mogli uwierzyć, gdy dowiadawali się, ile Adam Kędzior ma lat. Zresztą dziwią się wszyscy, gdy słyszą, że urodził się w 1933 roku, bo niejeden 50-latek, nie wygląda

tak dobrze jak on. Pan Adam otacza się ludźmi sporo młodszymi od siebie i nawet wnukom przyjaciół trudno za nim nadążyć na nartach, podczas wędrówek czy na parkiecie w tańcu.

Przyjaciele mówią o Adamie w samych superlatywach, podziwiając pasję, z jaką wędruje po górach (dziesiątki kilometrów, czasem po 12 godzin dziennie), szusuje na nartach (od pierwszego do ostatniego śniegu w Polsce i jeszcze w Austrii, Francji i we Włoszech), jeździ na rowerze (bywa że i 60 kilometrów), żegluguje (na Mazurach, ale i na jeziorze Łąka w Pszczynie, do tego na skonstruowanym przez siebie trimaranie). To ustroniak z krwi i kości, kochający Beskidy, ale też człowiek ciekawego świata, który z przyjemnością jeździ też na wycieczki zagraniczne. I nie po to, żeby leżeć nad basenem, ale żeby zwiedzać, wędrować, poznawać kulturę, zwyczaje i kuchnię innych krajów.

W tym miejscu należy wspomnieć o talentach kulinarnych Adama Kędziora i jego najlepszych na świecie plackach ziemniaczanych z wyrzaskami, które chętnie piecze na blasze dla przyjaciół. Na co dzień odżywia się zdrowo i ze znanstwem korzysta z darów natury. Jest doświadczonym grzybiarzem, zbiera maliny, borówki, owoce dzikiej róży, zioła. Chętnie dzieli się swoją wiedzą podczas wędrówek, wskazując wartościowe rośliny, tłumacząc, jak ich używać w kuchni i na co pomagają.

Pan Adam jako 80-latek wybrał się do Francji, by pojeździć na nartach w Alpach. Gdy na wyciągu dowiedziano się, ile ma lat, otrzymał darmowy karton na cały pobyt. We Włoszech w pięknym stylu i z uśmiechem na ustach mijał na nartach młodych ludzi, którzy wcześniej komentowali jego wiek w kolejce na wyciąg. Cóż, Adamowi Kędziorowi trudno dorównać, a przy tym jest serdeczny, życzliwy, uczynny i nie do zdarcia. Nie zwolnił tempa nawet po założeniu rozrusznika i mimo kilku szyn, które nosi w barku i w górnej części kręgosłupa. Po złamaniu ręki pojawił się na stoku, gdy tylko był w stanie chwycić kijek. Człowiek ze stali.

**Monika Niemiec**



Wielu interesujących wędrówek, ekscytujących przygód, dużo uśmiechu i ciekawych ludzi wokół życzą: Krystyna Mikos, Maria Łupińska, Lucyna Wardas, Halina Fiszer-Zapart, Grażyna Jasińska, Antoni Stec, Franciszek Czarnecki i inni przyjaciele.



# Przy ustrońskim stole

*Dziś mamy dla naszych czytelników tłusciutkie przepisy...  
ale przecież nie może być inaczej. W końcu to tłusty czwartek!*

## CHRUST LANY

**Składniki:** 200 g mąki pszennej tortowej, 150 ml mleka, 3 jajka (osobno żółtka i białka), 2 opakowania cukru wanilinowego, szczypta soli.

**Dodatkowo:** 1 kg smalcu do smażenia, cukier puder do oprószania.

Żółtka ubijamy z cukrami na jasną, puszystą masę a następnie dodajemy do niej na zmianę po trochę mleka i mąki. Kiedy składniki się połączą, ciasto delikatnie mieszamy z białkami ubitymi z solą na sztywną pianę. Ciasto będzie dość płynne, ale takie ma być. Ciasto przekładamy do rękawa cukierniczego lub do butelki po soczku typu Kubuś i wyciskamy na mocno rozgrzany tłuszcz tworząc zawijasy. Po chwili obracamy je i smażymy z drugiej strony do lekkiego zarumienienia.

## OLIENBOLLEN, czyli holenderskie pączki

**Składniki na ciasto:** 400 g mąki pszennej tortowej, 250 ml mleka, 40 g świeżych drożdży, 3 łyżki cukru, 1 łyżka cukru wanilinowego, 1 jajko, 2 żółtka, 1 łyżka spirytusu, 2 jabłka, 2/3 szklanki rodzynków.

Mleko łączymy z cukrem i lekko podgrzewamy. Do mleka dodajemy pokruszone drożdże i mieszamy do rozpuszczenia. Następnie dodajemy 4 pełne łyżki mąki, mieszamy i odstawiamy w ciepłe miejsce na około 20 minut. Pozostałą mąkę łączymy z cukrem waniliowym, wyrośniętym zaczynem, jajkiem i żółtkami. Zagniatamy gładkie, ale dość luźne ciasto. Jabłka obieramy i kroimy w niewielką kostkę. Razem z rodzynkami dodajemy do wyrobionego ciasta i delikatnie mieszamy. Ciasto przekładamy do wysmarowanej olejem miski, przykrywamy folią spożywczą i odstawiamy w ciepłe miejsce na godzinę, by podwoiło objętość. Po godzinie formujemy kulki i smażymy je w głębokim tłuszczu.

Tekst i zdjęcie: **Karolina Francuz**



## BAL W PRZEDSZKOLU NR 4

2 lutego tradycyjnie jak co roku w Przedszkolu nr 4 w Hermanicach odbył się bal karnawałowy. W tym roku z powodu obostrzeń było trochę inaczej. Na tegorocznym balu każda z czterech grup bawiła się ze swoją nauczycielką w swojej sali. Każda sala była udekorowana zgodnie z obostrzeniami. W dzień balu od rana

można było wyczuć atmosferę zabawy. Dzieci przyszły do przedszkola przebrane w piękne, bajkowe kostiumy. Cieszyły się, że ten dzień będzie inny niż pozostałe. I był taki. Nauczycielki miały przygotowany repertuar piosenek i tańców zgodny ze swoją grupą wiekową. W każdej sali wykonano pamiątkowe zdjęcia. Zachwycone twarze

dzieci świadczyły o tym, że ten dzień na długo pozostanie w ich pamięci.

Po szalonej zabawie był czas na słodki poczęstunek. Bardzo dziękujemy za duże zaangażowanie rodziców. Cieszymy się, że pomimo trudnej sytuacji mogliśmy sprawić radość najmłodszym.

M.K



# 1% PODATKU

(cd. ze str. 2)

portalami internetowymi itd. Zadajmy sobie jednak pytanie, jaki mam wpływ i kontrolę nad tym, na co zostaną wydane pieniądze w tych potężnych organizacjach. Zwłaszcza że im większa organizacja, tym większe koszty administracyjne, choć oczywiście w przypadku organizacji pozarządowych są one i tak niższe niż w przypadku instytucji publicznych. Najmniejsze koszty działalności mają lokalne stowarzyszenia, w których większość członków pracuje społecznie. Takich organizacji mamy w Ustroniu prawdziwy dostatek i przy wypełnianiu PIT-a możemy podziękować ludziom zaangażowanym w działalność sportową, kulturalną, społeczną, na rzecz dzieci, młodzieży, osób starszych, niepełnosprawnych i dla naszego bezpieczeństwa. Znamy tych ludzi, możemy łatwo do nich dotrzeć, obserwować ich działalność i sprawdzać, jak gospodarują powierzonymi im środkami.

1 procent podatku możemy przekazać, jeśli wypełniamy: PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38 lub PIT-OP. Żeby przekazać środki w rubryce „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP” wpisujemy nazwę wybranego stowarzyszenia i... to wszystko. Do końca lipca pieniądze trafiają na konto wskazanej organizacji.

Nie zapominajmy o ustronjskich jednostkach OSP. Im również można przekazać 1%, ale nie bezpośrednio, tylko poprzez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – KRS 0000116212, który jest Organizacją Pożytku Publicznego. W dopisku trzeba zaznaczyć, że przekazujemy dla jednej z naszych czterech jednostek, podać nazwę ulicy, kod i nazwę miasta. OSP Ustroń Centrum, ul. Strażacka 5; OSP Ustroń Lipowiec, ul. Lipowska 116; OSP Ustroń Nierodzim, ul. Szeroka 5; OSP Ustroń Polana, ul. Wczasowa 1. Kod i miasto: 43-450 Ustroń.

Uprawnionych organizacji można szukać w krajowym rejestrze organizacji pożytku publicznego: [www.niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/](http://www.niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/)

- 0000032061 Stowarzyszenie Kulturalne „Równica” w Ustroniu
- 0000047396 Fundacja Dobrego Pasterza
- 0000096883 Towarzystwo Kształcenia Artystycznego
- 0000099847 Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu
- 0000100192 „Fundacja św. Antoniego”
- 0000110528 Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”
- 0000182262 Klub Sportowy „Kuźnia” w Ustroniu
- 0000330742 Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”
- 0000445929 Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”
- 0000466606 Chrześcijańska Fundacja „Dobre Dzieło”
- 0000610067 Fundacja „Esprit”
- 0000260697 Ewangelickie Centrum Aktywności Lokalnej

## Organizacje pozarządowe działające na terenie Miasta Ustroń

Początek roku zawsze oznaczał ogłaszanie konkursów skierowanych do organizacji pozarządowych na różnego typu zadania wyznaczone przez Urząd Miasta Ustroń. Dzięki tego rodzaju współpracy - na przestrzeni wielu lat - udało się przeprowadzić bardzo dużo zadań i zorganizować bardzo wiele ciekawych, czasami wręcz niepowtarzalnych w swym charakterze, imprez. Środki przeznaczone na te cele zawsze były wykorzystywane w sposób celowy, racjonalny i rzetelny - co owocowało trwałymi efektami, widocznymi w naszym mieście, jak i w mediach. Rok, który niedawno dobiegł końca wyrzucił jednak cały nasz dotychczasowy ład i porządek oraz w znaczącym stopniu zmienił wsparcie finansowe przeznaczone na zadania dla organizacji pozarządowych. Realizacja zadań dotychczas oczywistych, staje się codzienną walką zarówno o możliwości, jak i o środki na ich przeprowadzenie. Dlatego też podjęliśmy decyzję o tymczasowym wstrzymaniu organizacji konkursów i ograniczeniu środków do niezbędnego minimum. Zdajemy sobie sprawę, że środki z dotacji stanowią bardzo ważną część budżetu wielu stowarzyszeń, jednak w obecnej sytuacji Urząd Miasta Ustroń musi zapewnić środki finansowe na funkcjonowanie podstawowych elementów związanych z codziennym działaniem Miasta na różnych płaszczyznach - realizując zadania własne i zlecone.

Mamy nadzieję, że z biegiem roku uda się nam wygospodarować chociaż część zaplanowanych funduszy i ogłosimy co najmniej kilka konkursów i ofert. Jeżeli uda się nam wspólnymi siłami, choć częściowo powrócić do sytuacji sprzed wprowadzonych restrykcji i ograniczeń - zapewniamy Państwa, że wygospodarowane środki trafią niezwłocznie na ten cel.

## PUNKT KONSULTACYJNY FUNDACJI „ODDYCHAJ BESKIDAMI”

W punkcie konsultacyjnym, który mieści się przy ul. 3 Maja 4 (budynek „Beskidu”) można uzyskać bezpłatne porady na temat ekologicznego ogrzewania domów (wymiana pieców, modernizacja budynków, panele fotowoltaiczne, modele rozliczeń z zakładem energetycznym, magazyny energii, kotły elektrodo- we, pompy ciepła, dotacje – Czyste Powietrze, Mój Prąd, ulga termomodernizacyjna). Po poradę można przyjść po wcześniejszym umówieniu się drogą mailową: [biuro@oddychajbeskidami.pl](mailto:biuro@oddychajbeskidami.pl). Na spotkanie należy przyjść w masce.

## BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40  
[www.biblioteka.ustron.pl](http://www.biblioteka.ustron.pl)  
(katalog online)

### Lukasz Sojka – „Skrzydłata husaria. Historia polskich lotników bombowych”



Historia krajowego lotnictwa bombowego od pierwszego lotu polskiego bombowca aż do heroicznych zmagani kampanii wrześniowej. Opowieść pełna różnych, niekiedy skrajnych emocji: z jednej strony ekscytacja pionierów polskiego lotnictwa militarnego, z drugiej obawa o swoje życie.

### Argymir Iwicki – „Bośnia. Muzyka, kuchnia i dobrzy ludzie”



Pięknie ilustrowana podróż przez współczesne Bałkany. Bośnia to dziwny kraj. Podzielony, skłębiony na siłę z trzech narodowości, z niezależnymi ranami po wojnie, ale z problemami niewiele różniącymi się od polskich. Spadająca dzietność, potężna emigracja zarobkowa, korupcja na korupcji. Ale Bośniacy są optymistami. Gdy sąsiad umrze na jesień, zazdroszczą mu i mówią, że przynajmniej nie będzie musiał odśnieżać podwórka w nadchodzącej zimie.





## Na Walentynki

*Dziewczyno rozchmurz się, nie rób smutnej minki  
Dzisiaj zakochani mają przecież Walentynki!  
Więc choć jeszcze na dworze zimno panuje  
My się bardzo kochamy, me serce to czuje.  
Niosąc wonne kwiecie lecę jak na skrzydłach,  
bo mi samotność dawno już zbrzydła.  
Chętnie Ci zaśpiewam serenadę miłosną  
I w naszych sercach powieje wiosną.  
Przyjmij mnie z uśmiechem i czułością  
Podzielmy się z bliskimi naszą miłością.* **Zakochany Marcin**

## Wyznanie

*Kocham Cię od dawna, gdy Twój uśmiech widzę  
Szaleję z radości, choć nieco się wstydzę.  
Otworzę Ci me serce. Czy Tve zawtóruje?  
Że jestem Ci bliska i że mnie miłujesz?  
W połowie lutego Walentynki przybywają  
Dając szansę nieśmiałym, którzy się kochają.  
Czas tak prędko płynie, korzystajmy z młodości  
I okażmy sobie jak najwięcej miłości.* **Ewa z Lipowca**

## W dawnym Ustroniu

W połowie lutego 1972 r. przestrzeń między starym budynkiem Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Stawowej a ul. Cieszyńską zamieniła się w galerię rzeźb ze śniegu. Wszystko za sprawą konkursu, który pod hasłem „Zima-72” ogłosił Front Jedności Narodu wraz z Powiatowym Ośrodkiem Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Beskidy”. W rywalizacji wzięło udział osiem ustronkich placówek oświatowych: Przedszkola nr 1, 2, 3 i 4, Szkoły Podstawowe nr 1, 2 i 3 oraz Zasadnicza Szkoła Leśna. Śniegowy park rzeźb wypełniło trzydzieści fantastycznych postaci z bajek i zwierząt. W grupie przedszkoli najlepszą rzeźbę wykonały maluchy z Hermanic,

a wśród szkół liderem okazała się młodzież z „dwójki”. Zdjęcia panoramy wystawy oraz jednej ze zwycięskich rzeźb pochodzą z Kroniki Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu z lat 1970-1973. Dziękuję Wojciechowi Sikorze za rozpoznanie jednego z uwiecznionych uczniów – Janusza Chroboka (pierwszy z lewej). Może Czytelnicy zidentyfikują pozostałych?

Fragment opisywanej przestrzeni niedługo potem zamienił się w wielki plac budowy nowego obiektu Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jerzego Michejdy, uroczyste otwartej 15 września 1976 r. o tej, a także innych ustronkich inwestycjach realizowanych w latach 70. XX wieku przeczytać możemy w najnowszym, 23 tomie „Pamiętnika Ustronkiego” – zachęcam do lektury wywiadu Elżbiety Sikory z Janem Rymorzem i obejrzenia innych, równie interesujących fotografii z tej dekady.

**Bożena Kubieñ**







Podczas spotkania Teresa Kamińska córka Józefa Balcara przekazała Renacie Swobodzie portret swego ojca.  
Fot. M. Niemiec

## LIST DO REDAKCJI

### Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy...

Blisko rok temu w Szkole Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Przy koloczku i kawie o ustronńskiej sprawie” organizowane przez ustronński Uniwersytet Trzeciego Wieku. Nie będę wspominać mojego zakłopotania związanego z organizacją tego wydarzenia w szkole, ale w końcu jakoś się udało. Na spotkanie przybyło blisko 60 mieszkańców Lipowca. Zgodnie z zapowiedzianym programem wspominaliśmy historię Lipowca, działania i zaangażowanie jego mieszkańców, większość zdarzeń ilustrowana była fotografiami, które przynieśli uczestnicy spotkania.

Wspomnieniom nie było końca, najstarsza mieszkanka Lipowca pani Maria Marianek zagrała na organkach kilka znanych melodii, nie zabrakło hymnu Lipowca „Lipowski Groń”, a wszyscy uczestnicy ze wzruszeniem dołączyli się do wspólnego śpiewu. Było bardzo rodzinie, sympatycznie i wzruszająco. Mocnym akcentem spotkania było wspomnienie

mieszkańców z trudnego czasu budowy szkoły, która stała się później centrum życia społeczno-kulturalnego lipowczan. Zaangażowanie w jej budowę, która powstała w latach siedemdziesiątych, było ogromne, a na czele wszelkich działań stał nieodżałowany, wieloletni dyrektor tej szkoły Józef Balcara (1922-2015). Osoba niezwykle zasłużona dla społeczeństwa nie tylko Lipowca, ale całego Ustronia. Na spotkaniu większość wypowiedzi nawiązywała do osoby Józefa Balcara i jego zasług. Życiorysu Pana Dyrektora zapewne starczyłoby na dobrą książkę, oprócz budowy szkoły wspomnę tylko, że gazyfikacja i elektryfikacja wsi, melioracja pól, zainstalowanie telefonów, uruchomienie linii autobusowej PKS, nie mówiąc już o działalności na niwie kultury – Zespół Regionalny „Lipowiec”, prowadzenie świetlicy środowiskowej, zaangażowanie w straży pożarnej, w tym budowa remizy OSP to wszystko zadania, którym Józef Balcara oddawał się bez reszty i całym sercem. Mieszkańcy Lipowca do dzisiaj darzą Dyrektora ogromnym szacunkiem. W spotkaniu brała udział rodzina Józefa Balcara, w tym córka pani Teresa Kamińska, która wspominała jak bardzo jej Ojciec kochał Lipowiec do końca swoich dni. „Mieszkamy w Nierodzimiu, kiedy Tatusz był już w podeszłym wieku i bardzo słaby zawsze, kiedy jechaliśmy do lekarza prosił – przewieźcie mnie przez mój kochany Lipowiec, chcę się popatrzeć jeszcze na moją szkołę i na Lipowski Groń. Oczywiście spełnialiśmy jego prośbę i wtedy ze łzami w oczach rozglądał się dokoła”.



Podczas spotkania „Przy koloczku i przy kawie o lipowskiej sprawie” mieszkańcy wspominali Józefa Balcara. Mówił o nim m.in. Wiktor Pasterny.  
Fot. M. Niemiec

W nawiązaniu do tej wypowiedzi zaproponowałam zebrany, że może dobrze by było, gdyby szkoła w Lipowcu nosiła imię Józefa Balcara, bo obecnie nie ma swojego patrona. Propozycja przyjęta została niekończącymi się oklaskami. Wtedy pani Teresa przekazała wicedyrektorce szkoły Renacie Swobodzie portret pana Dyrektora w nadziei, że znajdzie się godne miejsce na jego powieszenie, o czym zapewniła pani wicedyrektor. I to był ostatni akcent miłego spotkania w Lipowcu.

W ślad za inicjatywą nadania imienia Józefa Balcara szkole w Lipowcu Rada Programowa UTW w Ustroniu skierowała pismo intencyjne z prośbą o wszczęcie procedury nadania imienia szkole. Zdając sobie sprawę z procedury zrealizowania tego zadania i przepisów ustawowych, ale była to inicjatywa oddolna i tylko propozycja. Pismo wysłałam listem poleconym. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy żadnej, nawet negatywnej odpowiedzi, a mija prawie rok. I jeszcze sprawę bym przemilczała, ale kiedy otrzymałam informację udokumentowaną fotografią, gdzie niedawno portret znalazł miejsce – zamarałam. Ze względu na szacunek do Dyrektora Józefa Balcara i jego rodziny nie opublikuję tego zdjęcia bo zwyczajnie wstyd. Portret bez żadnego podpisu prawie jak przypadkowe plenerowe zdjęcie znalazło miejsce za drzwiami w piwnicy – suterenie przy wejściu do świetlicy nad lamperią, otoczony rurami. Człowiek widmo, nikomu nie znany, niepotrzebny. Nie potrafię tego skomentować, zabrakło mi słów. Zastanawiam się tylko jak może dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 (z wykształcenia katecheta i historyk) kierować placówką i wychowywać dzieci i młodzież nie mając żadnego szacunku do starszego pokolenia i przeszłości. Czy więc można takiej osobie powierzyć stanowisko dyrektora szkoły na kolejne lata, kiedy nie potrafi docenić pracy człowieka, dzięki któremu powstała i której podarował całe życie?

Szkoła w Lipowcu była też placówką, w której w szczególny sposób podkreślano regionalizm, dawne czasy Lipowca, kiedyś była tu nawet Izba Regionalna, potem był kącik historyczny w hallu. Lipowiec żył swoją przeszłością, młodzi wychowywani byli w duchu szacunku do cieszyńskiej ziemi i jej historii. Czasy w tej szkole jednak bardzo się zmieniły tylko nie wiem czy tak ma być.

Rozumiem także czasy współczesne, że wszystko się zmienia i trzeba podążać za współczesnym światem, nowymi trendami, technologiami, cyfryzacją. To wszystko jest jasne i młode pokolenie musi tę wiedzę opanować. Nie znaczy to jednak, że nie powinno być edukowane w kierunku uszanowania dorobku swoich przodków.

Zakończę ten smutny tekst znany i cytowanym przeze mnie już niejednokrotnie fragmentem wiersza Adama Asnyka pt.: „Do młodych” cyt. „Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy, choć macie sami doskonalsze wznieść, na nich się jeszcze święty ogień żarzy i miłość ludzka stoi tam na straży i wy winniście im cześć (...).”

Ale żeby nie było tak patetycznie i pedagogicznie to – „Karma wraca.”

**Danuta Koenig**





Na zdjęciu Patryk Bujok.

## ALTERNATYWA DLA WYCIĄGÓW

Imponujące ujęcie z okładki powstało podczas nocnej wyprawy skiturowej. Okazuje się bowiem, że nasz region bogaty jest nie tylko w rozbudowaną sieć stoków

narciarskich, ale i w wiele świetnych tras freeride'owych. Skituring polega właśnie na wchodzeniu na szczyt lub górskie zbocze, a wykorzystuje się do tego podklejone

fokami narty oraz specjalne skiturowe buty. Po wejściu na szczyt fokę się odkleja, buty usztywnia, a wtedy już pozostaje zjazd... na dziko! Na zdjęciu na str. 1 widzimy Magdalenę Mikułę oraz Katarzynę Wąsek, które wybrały się na nocną wyprawę na Czantorię. Magdalena na nartach zjazdowych jeździ od trzeciego roku życia, a od niedawna postanowiła spróbować również alternatywy, czyli skituringu. To połączenie górskiej turystyki zimowej z narciarstwem daje jej dużo satysfakcji. Wchodzenie po zaśnieżonych szlakach i oglądanie pięknych widoków, jakie ma do zaoferowania Ustroń, jest dla niej czymś wyjątkowym. Tę formę aktywności wybrał również Patryk Bujok. Znany naszym czytelnikom ustronński podróżnik poprzednią zimę spędził na ciepłych Hawajach, w tym roku postanowił jednak zostać i wykorzystać potencjał regionu. Nic więc dziwnego, że zamknięte stoki nie powstrzymały go przed zjazdami z Czantorii! Wraz z grupą znajomych kilkakrotnie wybrali się na sam szczyt, aby później zjechać w malowniczej scenerii pomiędzy drzewami. Patryk uwiecznił zjazdy na filmach, które obejrzeć można na jego facebooku Young Wild and Free Travel.

**Karolina Francuz**

## ROZPOCZYNAMY SEZON

W ramach określonego reżimu sanitarnego od 12 lutego, warunkowo, na dwa tygodnie, dopuszczona zostaje aktywność sportowa na terenach otwartych, boiskach i kortach na świeżym powietrzu.

Otwierają się wyciągi i stoki narciarskie oraz baseny. Siłownie, kluby i centra fitness oraz aquaparki pozostaną zamknięte. Nadal obowiązuje zakaz prowadzenia zajęć sportowych w zamkniętych pomieszczeniach i z udziałem publiczności. Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego będzie monitorował wpływ zmian w ograniczeniach na ewentualny wzrost poziomu zakażeń.

Co ważne, otwierają się również hotele, które będą dostępne dla wszystkich. Wynająć będzie można tylko 50% miejsc, posiłki serwowane będą tylko do pokoi. Restauracje hotelowe, podobnie jak wszystkie inne lokale pozostają zamknięte.

Otwarcie wyciągów i stoków to wydarzenie, na które w napięciu czekali narciarze i snowboardziści, zwłaszcza że tak śnieżnej i zimnej zimy dawno nie było. Można się spodziewać doskonałych warunków na stokach przy niewielkiej pomocy armatek i ratraków.

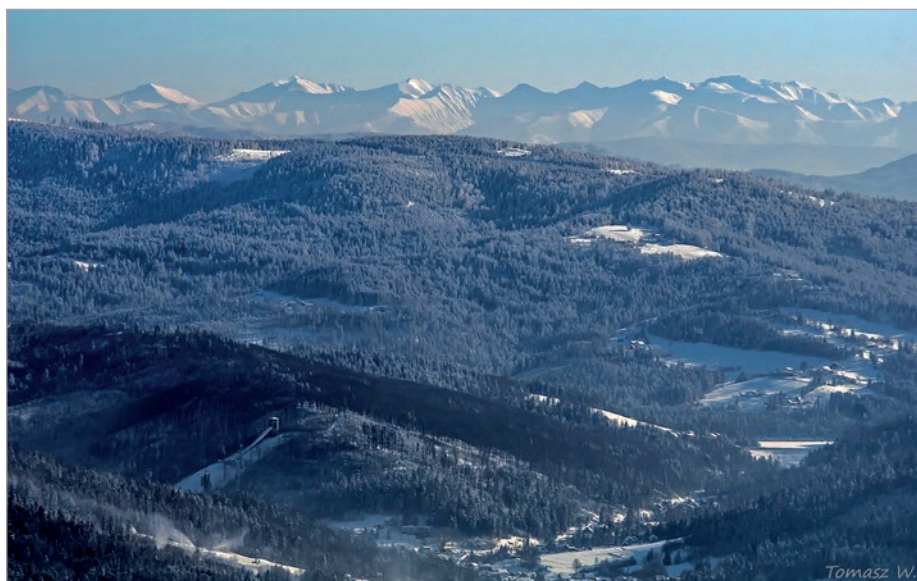
Ustronńska spółka Kolej Linowa „Czantoria” wywiezie nas 4-osobowym wyciągiem krzesełkowym firmy Doppelmayr Garaventa Group o długości 1.640 m i przepustowości 1.800 osób na godzinę. Pokonamy przewyższenie 462 m i w ciągu 8 minut dojedziemy do górnej stacji, która znajduje się na wysokości 851 m n.p.m. Z powrotem na dolną stację możemy zjechać trasą numer 1 z homologacją FIS

(czerwoną) o długości 1.900 m i średnim nachyleniu 24%. Do dyspozycji jest też oświetlona trasa wzdłuż wyciągu Solisko o długości 340 m i średnim nachyleniu 24%.

W związku z otwarciem wyciągów i stoków Kolej Linowa „Czantoria” podała informację dla osób, które wykupiły karnet całosezonowy w ramach akcji promocyjnej pn. „Black Friday na Czantorii”. Klienci na pewno się ucieszą z cennego i atrakcyjnego prezentu, bo ważność tych karnetów została przedłużona do końca

sezonu narciarskiego 2021/2022, czyli można z nich korzystać od 12.02.2021 r. do końca sezonu narciarskiego i dodatkowo przez cały sezon narciarski 2021/2022.

Osoby, które nie są zainteresowane skorzystaniem z przedłużonych karnetów, nadal mogą je zwrócić do 31.03.2021 r. pod warunkiem, że karnety nie zostaną aktywowane. Przed skorzystaniem z karnetów zakupionych w kasach trzeba je wymienić na nowe, działające z przedłużonym terminem ważności. Osoby, które dokonały zakupu karnetów całosezonowych w sklepie internetowym, muszą przed skorzystaniem wymienić potwierdzenie zakupu na karnet całosezonowy. **(mn)**



Przy dobrej pogodzie z wieży widokowej na szczycie Wielkiej Czantorii (995 m n.p.m.) widać Tatry. Taki piękny widok został uchwycony przez Tomasza Widucha, który swoim zdjęciem podzielił się z grupą „Beskidomaniacy”, a na profilu na Facebooku opublikowała je Kolej Linowa „Czantoria”.





Wspólnie jadamy i dobrze się mamy.

Fot. K. Waliczek

## OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Wykończenia wnętrz: kafelkowanie, malowanie, gładzie, układanie podłóg, podwieszane suity, 500-212-193

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Kredyty bez zaświadczeń, również dla pracujących za granicą 786193050 Cieszyn.

Rehabilitacja i pielęgnacja osób starszych w domu pacjenta, godz. popołudniowe, na terenie Ustronia i Wisły. 728 367 543

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

6/2021/2/R

**OPRÓŻNIANIE  
SZAMB  
I OSADNIKÓW**

**881-40-40-50**

## DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

|          |                                    |                   |
|----------|------------------------------------|-------------------|
| 13-14.02 | Cent. Leków MAX ul. Daszyńskiego 1 | tel. 33 856-11-93 |
| 20-21.02 | Centrum ul. Daszyńskiego 8         | tel. 33 854-57-76 |
| 27-28.02 | Pod Najadą ul. 3 Maja 13           | tel. 33 854-24-59 |

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- |       |            |                                                                                    |
|-------|------------|------------------------------------------------------------------------------------|
| 12.02 | 18.00      | „Kochamy Babcię i Dziadka” koncert online podopiecznych MDK „Prażakówka”           |
| 18.02 | 17.00      | Spotkanie online z Katarzyną Szkaradnik na temat korespondencji Józefa Pilcha, MBP |
| 20.02 | 11.00      | II Zimowe wejście na Czantorię w krótkich gaciach - idziemy dla Piotra Glenca      |
| 22.02 | 9.00-14.30 | Akcja krwiodawstwa, rynek                                                          |
| 28.02 |            | Skarby Stela - Targi Staroci                                                       |
| 28.02 | 8.00       | XX Zawody narciarskie o maskotkę Ustronia, stok narciarski Czantoria               |

## USTRONSKA

10 lat temu - 10.02.2011 r.

### SPORE WYDATKI

5 lutego w remizie w Polanie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Zebranie otworzył prezes Józef Gajdzica i przywitał gości: naczelnikę Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego UM Alicję Żyłę, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, reprezentującego Państwową Straż Pożarną Jerzego Lazara, burmistrza i zarazem prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarca, komendanta miejskiego OSP Mirosława Melcera. Następnie minutą ciszy uczczono zmarłych druhów Franciszka Bukowczana i Karola Chowanioka.

### CZERWONA FABRYKA

Na całym świecie absolutną podstawą systemu krwiodawstwa jest honorowe oddawanie krwi – dobrowolne i altruistyczne. Bardzo ładnie rozpoczęli 6 rok „swojej działalności” ustronscy krwiodawcy (przypomnę tylko, że akcje Honorowego Krwiodawstwa organizowane przez Urząd Miasta w Ustroniu od 2005 r. na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń miejskich). W słoneczny poniedziałek, 24 stycznia w ciągu 6 godzin zebrano na Rynku ponad 19 litrów krwi. Krew oddało 43 dawców, co nie jest małą liczbą zważywszy na ferie zimowe oraz panującą grypę.

### BAL DWÓJEK

15 stycznia w Domu Kultury „Prażakówka” odbył się coroczny „bal dwójek”. Wśród zaproszonych gości byli: – burmistrz Ireneusz Szarzec z małżonką, wiceprzewodniczącą Rady Miasta Marzanna Szczotka z małżonkiem. Oprawę muzyczną balu zapewnił zespół Janusza Śliwki. Na stołach królowały wykwintne dania przygotowane przez rodziców i pracowników stołówek pod kierunkiem szefa kuchni SP2 Krystiana Bukowczana i Renaty Lubińskiej. Danie główne było schab nadziewany po królewsku. Był też „szwedzki stół” pełen różnego rodzaju salatek, wytrawnych mięs pieczonych i smażonych, różnego rodzaju zimnych zakąsek i innych smakowitości.

### SŁABY GIGANT

Po raz pierwszy w tym sezonie zimowym rozegrano zawody z cyklu Tauron Ski Cup. Firmowane przez znakomitego niegdyś alpejczyka Andrzeja Bachledę mają wyłonić grupę młodych zjazdowców, w przyszłości reprezentujących nasz kraj w zawodach najwyższej rangi. Slalom równoległy rozegrano 5 lutego na stoku Kamienica w Stroniach Śląskich. Wśród juniorek B zdecydowanie zwyciężyła Katarzyna Wąsek z SRS Czantoria pokonując w finale Katarzynę Jankowską z KS ZAS Zakopane. W tej samej kategorii Mieszko Kuczański był czwarty, a piąte miejsce zajął Tobiasz Słowioczek w kategorii junior C – obaj SRS Czantoria.

Wybrała: (Isz)



# TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR PRESCIT

Zespół Szkół Technicznych w Ustroniu zaprasza na I Turniej Szachowy o Puchar PrescIT (do FIDE), który odbędzie się 1 marca o godz. 9:00. Gospodarzem i głównym organizatorem turnieju jest Zespół Szkół Technicznych w Ustroniu.

W turnieju może brać udział każdy. Maksymalna ilość uczestników to 50 osób, a pewność udziału daje przyjęcie przez sędziego zawodów zgłoszenie na formularzu programu ChessArbiter lub u organizatora, a następnie potwierdzenie obecności na sali turniejowej w dniu zawodów do 8.30.

Regulamin konkursu i wszystkie szczegółowe informacje znajdują się na stronach:

[http://www.chessarbiter.com/.../ti\\_188/regulations.html...](http://www.chessarbiter.com/.../ti_188/regulations.html...);

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_1nJBkveU-M](https://www.youtube.com/watch?v=_1nJBkveU-M).



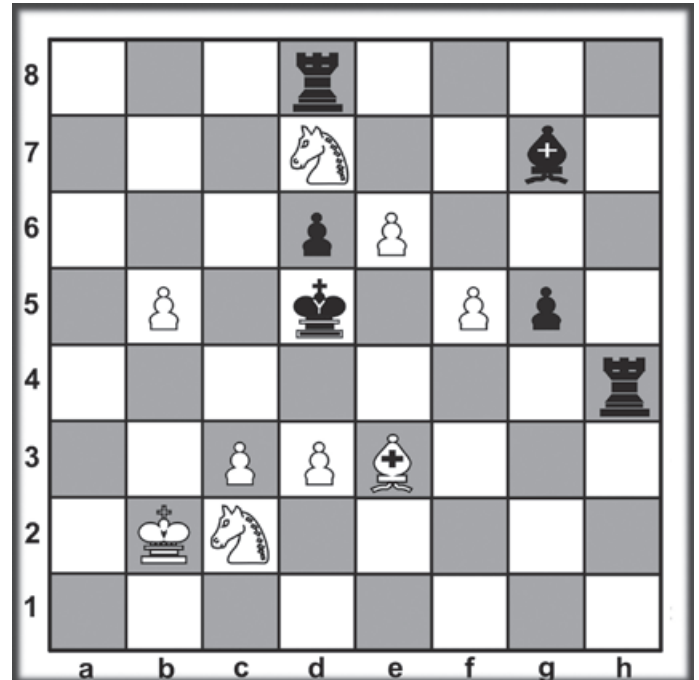
Nie taki dawny 2009 r.

Fot. W. Suchta

## KĄCIK SZACHOWY MOKATE

*A Family Business*

*Mokate pobudza myślenie!*



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2021 r.

Rozwiązania z GU nr 4: We5

## K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

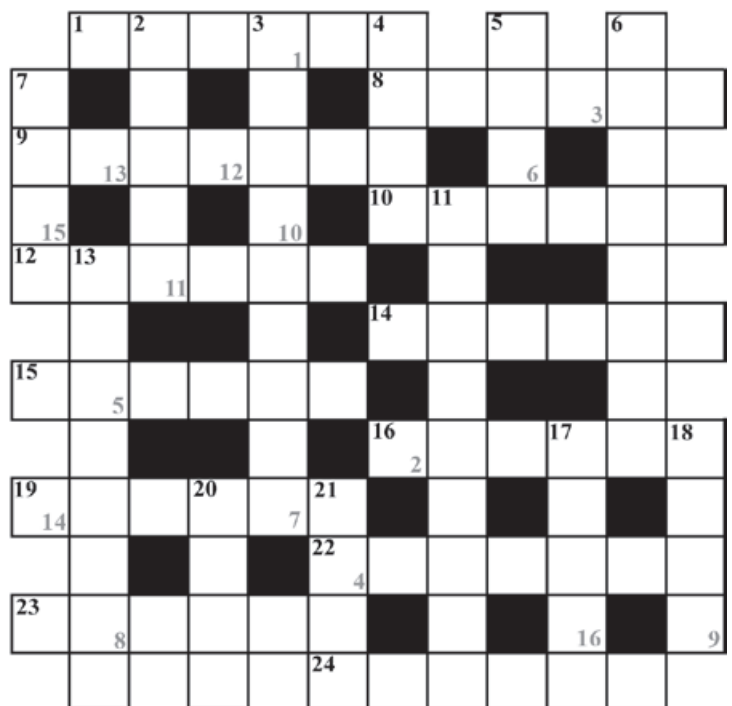
**POZIOMO:** 1) tkanina ze złotą nicią, 8) w peletonie ustronńskiego rajdu rodzinnego, 9) ustronński deptak nad Wisłą, 10) naręcze kwiatów, 12) ścinano na nim głowy, 14) napisał „Zew krwi”, 15) imię żeńskie, 16) przedmioty, 19) zżera łodygi ziemniaków, 22) potrawa z drobiu, 23) na głowie panny, 24) rodzaj przedplaty.

**PIONOWO:** 2) zwinięta tapeta, 3) polski taniec ludowy, 4) zgrzyta w maszynie, 5) odgłosy z chlewika, 6) marcowy solenizant, 7) ptak czczony w starożytnym Egipcie, 11) mroczny teren, 13) uderza do panny, 17) dosłowne przytoczenie wypowiedzi, 18) potwór śnieżny, 20) imię żeńskie, 21) aplikacja do smartfona.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 19 lutego.

### Rozwiązanie Krzyżówki z nr 4 STOKI POD KLUCZEM

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: \* **Marian Cieślak** z Ustronia, os. Manhattan. Nagrodę ufundowaną przez Katarzynę Lipowczan – kupon na strzyżenie i modelowanie otrzymuje **Jadwiga Kolder**, ul. M. Reja. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



\* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.





## LIDERZY 17 KLUBÓW

Kolejny #3 cykl zawodów Śląskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Zjazdowym oraz cyklu Beskidzkie Nadzieje możemy zaliczyć do udanych. Nasz klub SRS Czantoria nadal utrzymuje pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej wśród 17 klubów!

Kolejne zawody odbywały się na stokach Korbielów/Solisko, Złoty Gróń (Istebna)

Osiągnięcia naszych zawodników:  
**Śląska Liga Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Zjazdowym Korbielów/Solisko 26.01.2021 zawody #3**

1. m. Kamila Wojciech, 1. m. Maksymilian Kamiński, 2. m. Grzegorz Husar, 3. m.

Natalia Kohut, 3. m. Wiktoria Pokorny, 4. m. Mikołaj Sliwka, 4. m. Aleksander Wojciech, 5. m. Aleks Deda, 6. m. Julia Greene, 8. m. Igor Olszak, 8. m. Michał Markuzel, 9. m. Justyna Warzecha, 11. m. Zosia Kasperska, 11. m. Vanessa Saniternik, 12. m. Łucja Cieślak, 13. m. Justyna Trzaska, 13. m. Emilia Sliwka, 14. m. Weronika Pokorny, 15. m. Marcin Bożek.

**Beskidzkie Nadzieje Złoty Gróń (Istebna) 31.01.2021 zawody #3**

1. m. Justyna Trzaska, 4. m. Oliwier Uklejowicz, 5. m. Pola Kolasa, 8. m. Filip Gancarz, 11. m. Józef Łamacz, 12. m. Antonina Wróblewska, 14. m. Karol Gancarz

Dziękujemy wszystkim za pomoc przy organizacji zawodów, gratulujemy wszystkim zawodnikom oraz życzymy sukcesów w kolejnych zawodach!

**Zarząd SRS Czantoria Ustroń**



5-7 lutego zawodniczki SRS Czantoria Kamila Wojciech i Weronika Pokorny uczestniczyły po raz pierwszy w zawodach Młodzieżowego Pucharu Polski. Bardzo dzielnie walczyły na dość trudnej trasie Fis-u Skrzyczne. Kamila wywalczyła 21 miejsce na 44 zawodniczek w GS, 13 miejsce na 33 zawodniczki w SG. Weronika natomiast 19 miejsce na 52 zawodniczek w GS i 19 miejsce na 37 zawodniczek w SG. Jak to mówią „pierwsze koty za płoty”. Dziewczęta trenują pod okiem Patrycji Polak oraz Pawła Polaka. Fot. SRS Czantoria

## ZWYCIĘSKI KONIEC RUNDY

**MKS Ustroń - KS Viret CMC Zawiercie II 33:25 (16:14)**

W ostatni piątek do Ustronia zawiąły rezerwy występującego w pierwszej lidze Viretu Zawiercie. Spotkanie to było idealną szansą dla naszych rodzimych piłkarzy ręcznych, by pewnym i przekonującym zwycięstwem zrehabilitować się za niedawną porażkę z ostatnią w ligowej tabeli Jasienią.

Pierwsze minuty tego ciekawego i emocjonującego spotkania były niezwykle wyrównane, a konsekwencją takiej gry był remis 9:9, który wskazywała tablica wyników po pierwszym kwadransie meczu. Od tego momentu niewielką przewagę osiągnęli podopieczni trenera Piotra Bejnara, dzięki czemu to oni schodzili na przerwę prowadząc dwoma bramkami. Po zmianie stron nasi rodzimi piłkarze ręczni poszli za ciosem i systematycznie powiększali swoje prowadzenie, aż ostatecznie spotka-

nie zakończyło się ich ośmiobramkowym triumfem. Co ciekawe, najlepszym rzucającym w tym meczu był szesnastoletni Aleksander Bejnar, który na swoim koncie zapisał siedem trafień. Wygrywając z Viretem ustrońscy szczypiomści zakończyli pierwszą część swojego debiutanckiego sezonu w III lidze. Podopieczni trenera Piotra Bejnara na półmetku rozgrywek plasują się na trzeciej pozycji w ligowej tabeli.

MKS Ustroń wystąpił w składzie

(w nawiasie liczba bramek): Dawid Oliwka, Damian Kurowski, Jan Cieślak – Aleksander Bejnar (7), Szymon Gogółka (6), Marek Cholewa (5), Marcin Białkowski (4), Mateusz Cieślak (4), Mateusz Turoń (3), Michał Jopek (3), Michał Raszka (1), Krzysztof Bieleś, Arkadiusz Czapek, Sebastian Pękała, Piotr Szturc, Bartosz Mrowiec. **Arkadiusz Czapek**

### III LIGA MĘŻCZYZN

|   |                                      |   |    |         |
|---|--------------------------------------|---|----|---------|
| 1 | AZS AGH II Kraków                    | 6 | 18 | 198:143 |
| 2 | MKS Olimpia Medex II Piekary Śląskie | 8 | 18 | 236:213 |
| 3 | MKS Ustroń                           | 8 | 17 | 239:226 |
| 4 | MUKS Siódemka Mysłowice              | 7 | 12 | 203:204 |
| 5 | UKS Czwórka Libiąż                   | 8 | 12 | 198:218 |
| 6 | KS Viret CMC II Zawiercie            | 7 | 8  | 186:193 |
| 7 | UKS MOSM Vocare BRO Bytom            | 8 | 8  | 220:236 |
| 8 | UKS 31 Rokitnica Zabrze              | 8 | 6  | 221:235 |
| 9 | ULKS Grom Jasienica                  | 8 | 3  | 191:234 |

**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl)/Nakład: 1200 egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: [biuro@drukarniamodena.pl](mailto:biuro@drukarniamodena.pl).

Numer zamknięto: **8.02.2021 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **15.02.2021 r.**

**Punkty sprzedaży gazety:** ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.